Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **34 000** egzemplarzy. Numer obejmuje **12** stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny.** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. **ul. Poznańska 30**

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada.
Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 27. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 4 lutego 1927 roku. | Rok XXI.

Ch. D. wobec rządu.

Warszawa, 1 lutego.

Od wypadków majowych pewne koła, nieprzychylne Chrześcijańskiej Demokracji, a zwłaszcza pisma i osoby z obozu narodowej demokracji, głosiły każdemu, kto słuchać chciał czy nie chciał, że Chrześcijańska Demokracja przechodzi albo już nawet przeszła do obozu p. Piłsudskiego. Pod teleskop brano przemówienia różnych odpowiedzialnych a czasem i za politykę stronnictwa nieodpowiedzialnych osób, cytowano wyjątki z pism chrześcijańsko-społecznych podsuwano stronnictwu nieistniejące plany i zamiary, byleby tylko udowodnić, że Ch. D. zdradziła obóz praworządny, że poszła na służbę rokoszan.

Rzecz oczywista, że w tych twierdzeniach i pogłoskach nie było i niema **ani słowa prawdy.** Ch. D. była jednem z tych ugrupowań, które bez zastrzeżeń jako jedno z pierwszych potępiło zamach majowy i to nie tylko jako zamach na praworządność, ale jako krzywdę wyrządzoną państwu tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Z tego stanowiska Ch. D. nie zeszła mimo że przewrót majowy doznał formalnej legalizacji (uprawomocnienia) i mimo, że tylko na pozór trwa w Polsce stan prawny. Program Ch. D. już sam w sobie zawiera potępienie jakiegokolwiek gwałtu fizycznego czy moralnego, a ci, którzy ten program w praktyce przeprowadzają, nie mogą się zgodzić i nigdy nie zgodzą się na uznanie przemocy, gdyby nawet chodziło o dobre cele. To też władze Ch. D. jedynie kompetentne do decydowania o stanowisku stronnictwa, łatwe miały zadanie, gdy chodziło o wyrażenie opinji o dokonanym przewrocie i wystarczyło przypomnieć zwolennikom program Ch. D., program uznający prawo i praworządność. Kto te zasady niezbędne w życiu tak jednostek, jak i narodów łamie, musi przez Ch. D. być uważany za gwałciciela, za człowieka, szkodzącego państwu.

Gdy chodziło o stosunek Ch. D. do rządów powstałych po wypadkach majowych, również nie nastręczały się dla stronnictwa większe trudności. Chodziło bowiem nie o tę lub ową zasadę programową, ale o zastosowanie najbardziej tak dla stronnictwa jak i państwa wskazanej taktyki postępowania. Przewrót majowy usunął od decydującego wpływu na bieg spraw państwowych nietylko to lub owo stronnictwo ale wszystkie stronnictwa nie wyłączając tych, które rokosz poparły. Pełnia władzy spoczęła w ręku zwycięskiego wodza rewolucji majowej, on też za losy państwa wziął nietylko formalną, ale i faktyczną odpowiedzialność, wyzyskawszy częściowo gwałtem, częściowo uchwałami większości parlamentarnej, władzę dyktatorską. Wobec tej choć nie formalnej, ale rzeczywistej dyktatury należało zająć stanowisko. Jedne stronnictwa uznając dyktaturę za korzystną dla państwa, poddały się jej bez oporu wyrzekając się własnej samodzielności. Tak zrobili socjaliści, choć co innego głoszą, na tę drogę weszło „Wyzwolenie" Związek chłopski i grupki drobniejsze. Na przeciwnym biegunie stanął związek ludowo-narodowy, który nie chciał uznać poniesionej w maju klęski a raczej tych okoliczności, jakie ją spowodowały. Narodowa demokracja dotychczas robi wrażenie, jak gdyby przewrót majowy był zwykłą eskapadą wojskową a zapomina o tem **że w społeczeństwie nastąpiły od ostatnich wyborów duże przemiany i** jeszcze większa tęsknota za zmianami. Ten nowy nastrój społeczeństwa umożliwił zwycięstwo tym, którzy w szumne hasła umieli ująć to co nurtowało w duszy dziesiątek i setek tysięcy obywateli. Brak wczucia się w psychologję (nastroje) mas zaprowadził endecję do opozycji przeciw rządom pomajowym, opozycji, która w normalnych warunkach byłaby zrozumiała, bo byłaby parlamentarnym wyrazem niezadowolenia z działalności rządu ale w okresie zgnębienia parlamentaryzmu jest jedynie czczą demonstracją.

W odmienny sposób reguluje swój stosunek do rządu Ch. D. Doceniając odgłosy, idące z głębin społecznych, rozumie, że wobec istniejących warunków **parlamentarna opozycja nie przyniesie dla kraju żadnych dodatnich wyników, lecz przeciwnie spowoduje nieobliczalne szkody.** Stąd to władze stronnictwa zaleciły klubowi parlamentarnemu Ch. D. rozpoczęcie opozycji twórczej tj. takiej, która nie zapominając o wypadkach majowych usiłuje paraliżować szkodliwe dla państwa skutki owych wypadków. Wyrazem tego rodzaju opozycji jest stosunek Ch. D. do zamierzeń rządów pomajowych. **Stronnictwo nasze popiera wszystkie zamierzenia rządu, mające na celu rzeczywiste dobro państwa,** co więcej nie skąpi zabiegów, by rząd sprowadzić z drogi, która zdaniem stronnictwa doprowadzić musi do nieszczęścia całego państwa wraz z tymi, którzy nią kroczą.

Przemówienie przedstawiciela Ch. D. posła Bitnera wygłoszone na plenarnem posiedzeniu Sejmu w generalnej dyskusji budżetowej, było stwierdzeniem takiego stosunku stronnictwa do rządu. Mówca Ch. D. tylko w kilku słowach zajął się budżetem, domagając się **zmiany systemu podatkowego, obniżenia podatku przemysłowego dla rękodzieła i kupiectwa, lepszej organizacji monopoli państwowych, jak najdalej idących oszczędności w wydatkach.** wreszcie oświadczył się przeciw powiększeniu funduszów dyspozycyjnych bez uzasadnionej potrzeby. Główną jednak część swego przemówienia poświęcił poseł Bitner rozpatrzeniu ogólnej działalności rządu oraz konsekwencji, do jakich doprowadzić musi państwo ta działalność, o ile rząd nie wejdzie na drogę inną, a to na drogę **współpracy** nie tylko z parlamentem, ale z całem społeczeństwem.

Ch. D. widzi niewątpliwe podobieństwo między tem, co robi p. Piłsudski a co w drugiej połowie ubiegłego stulecia robił Napoleon III we Francji i przestrzega przed ustępstwami, które dla Polski zagrożonej przez dwóch wrogich a potężnych sąsiadów byłyby znacznie gorsze niż dla Francji ówczesnej. Ch. D. nie może patrzeć bez obawy na działalność naszego ministerstwa spraw zagranicznych, nie chce tolerować lekceważenia przez rząd obecny prawa i praworządności, nie może godzić się na próby ograniczania **niezawisłości władzy sądowej,** czego dowodem jest więzienie generałów, którzy w dniach majowych spełnili tylko swój żołnierski obowiązek. Dla Chrześcijańskiej Demokracji nie mogą być obojętne owe **zmiany osobowe** we wszystkich prawie ministerstwach, bo przy ich przeprowadzaniu decyduje nie względ rzeczowy, ale wyłącznie partyjny czy nawet osobisty. **Życie gospodarcze** państwa wymaga również innych środków naprawy, niż tych, które rząd stosuje. Państwo nie może i nie powinno bawić się w produkcję, ale winno **kontrolować proces produkcji** w drodze pośredniczenia i pomocy w jego rozwoju.

Chrześcijańska Demokracja nie ma zamiaru podrywać autorytetu rządu, ale ma prawo i obowiązek zwracać uwagę na te rażące błędy, jakie rząd popełnia, a których usunięcie jest wymogiem istotnej naprawy państwa. I jakkolwiek Ch. D. nie odmówi rządowi budżetu, uważając to za konieczność państwową, to jednak żądać musi, by rząd przedłożył nareszcie program swego działania, by społeczeństwo wiedziało, do czego idzie Polska. Jeśli tego rząd nie zrobi, to mimowoli ułatwi agitację tych żywiołów, które wypowiedziały walkę państwowości polskiej, a przez to narazi kraj na wstrząśnienia, których za wszelką cenę należy unikać, by nie utracić dotychczasowych zdobyczy.

Dobrze się stało, że z trybuny sejmowej dała Ch. D. odpowiedź tym, którzy w obłudnej troskliwości o przyszłość stronnictwa skłonni byli rzucić na nie klątwę narodową, przemówienie p. Bitnera dla nikogo, kto jest dobrej woli, nie pozostawia wątpliwości, że Ch. D. nie służy ani osobom, ani klikom, ale służy całemu narodowi.

Zabrzeski.

Wyprzedaż „Wisły".
Plany Fiegla zdradzone.

Po Orłowie przyszła kolej na nową część majątku „Wisły". Oto we wtorek sprzedany został Tartak Maryański w Bydgoszczy (własność „Wisły") p. Machnikowskiemu. Niebawem zapewne dalsze objekty „Wisły" pójdą tą samą drogą. Pieniądze znajdą się w kieszeni Fiegla, który przy obecnej Radzie Nadzorczej i przy pomocy Poczekaja robi co chce — a mniejsi akcjonarjusze dostaną figę. Czas najwyższy, aby **Prokuratorja** zajęła się operacjami „Wisły" i Fiegla.

Czytelnicy nasi niezawodnie zrozumieją teraz, dlaczego bomba „Gazety Bydgoskiej" przeciw nam puszczona została. **„Gazeta Bydgoska" stała się pomocnicą w brudnych interesach Fiegla i spółki.** Jej zaślepienie partyjne zostało celowo wyzyskane, a inne cielęta endeckie (zwłaszcza p. Cielak w „Dzienniku Kujawskim") skwapliwie przyłączyły się do spółki Fiegla. O tem jeszcze napiszemy i sprawie tej usnąć nie pozwolimy.

Ugoda francusko-niemiecka.
Czy kosztem Polski?

Berlin, 2. 2. (Pat.) „Deutsche Ztg." określa wynik rokowań paryskich, jako ciężką klęskę w polityce zagranicznej, wojskowej i gospodarczej Niemiec. Rozmiary tej katastrofy będzie można ocenić dopiero wówczas, gdy szczegóły ustępstw, poczynionych przez Niemcy zostaną ogłoszone i gdy do parlamentu wpłynie zapowiedziany projekt ustawy, dotyczącej wytwarzania i wywozu materjałów wojennych. Dziennik uważa za rzecz wykluczoną, aby frakcja niemiecko-narodowa zgodziła się oddać swe głosy za tą ustawą, które ostrze zwraca się przeciwko przemysłowi niemieckiemu.

„Tägliche Rundschau" zaznacza, **że kompromis w przedmiocie twierdz wschodnich** z punktu widzenia interesów niemieckich nie jest niekorzystny.

„Germania" w korespondencji z Paryża wzywa Niemców, aby z osiągniętego porozumienia byli zadowoleni, ponieważ przez zawarcie kompromisu usunięty został ostatecznie pretekst przez wywierania na rząd Rzeszy ustawicznego nacisku.

Korespondent paryski prawicowej „Preussische Kreuzztg." nazywa porozumienie paryskie generalnem pokwitowaniem Niemiec ze wszystkich klęsk rozbrojeniowych.

W dniu imienin Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 1. 2. PAT. Z okazji przypadających w dniu dzisiejszym imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. minister Sprawiedliwości Meysztowicz wysłał do Spały następującą depeszę:

P. Prezydent Rzeczypospolitej dr. Ignacy Mościcki.

Dostojnemu Panu Prezydentowi, Pierwszemu Obywatelowi Polski, składam w dniu Jgo Imienin najszczersze życzenia w imieniu własnem oraz w imieniu władz i urzędów wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej.

Konferencja prasowa w Grudziądzu.

W konferencji prasowej wzięli udział: minister Reform Rolnych Staniewicz, wojewoda pomorski Młodzianowski, starosta krajowy Wybicki, gen. Ładoś, przedstawiciele administracji samorządowej Pomorza, mianow. starostowie i burmistrzowie większych ośrodków oraz prezydent miasta Grudziądza p. Włodek. Zagaił konferencję prezes Syndykatu red. Jan Teska. Witał on przybyłych na konferencję przedstawicieli rządu, władz administracyjnych samorządowych, wojskowości, wyrażając swoje przekonanie, iż konferencja ta przyczyni się do wyświetlenia wielu kwestyj zasadniczych, państwowych.

Przemówienie wojewody Młodzianowskiego.

Jako pierwszy zabrał głos wojewoda pomorski Młodzianowski. Streszczamy jego przemówienie w najważniejszych punktach: Pomorze jest terenem, na którym polska racja stanu, myśl państwowa ścierają się z obcym wpływem. Na tym terenie rozwinięto cichą ale uporczywą akcję, zwalczającą myśl i kulturę polską. Trwa tu walka o duszę ludu pomorskiego. W tej walce mamy przeciwko sobie samym nasze błędy np. trudności gospodarcze, przyzwyczajenia do dawnego regime'u, sugestję przeszłości... Stan ten wymaga zespolenia wszystkich czynników dla skutecznej mocy odporu.

Raz poraz odzywające się głosy na terenie międzynarodowym o zmianie południowo-zachodnich granic, wpływają ujemnie na umysły tutejszej społeczności i paraliżują wpływy państwowości polskiej.

Wielką siłą po naszej stronie jest jednolitość całego społeczeństwa w stosunku do Pomorza. Minister Spraw Zagr. Zaleski był wyrazicielem tego, co czuje każdy Polak: Pomorze jest odwiecznie polskie i nigdy nie może być mowy o oddaniu choćby piędzi ziemi.

Dbając o ugruntowanie tu polskiej racji stanu, polskiej myśli państwowej, musimy pilnie baczyć na zagadnienia gospodarcze, bowiem trudności polityczne, szczególnie tu na Pomorzu, rozwiążemy łatwo właśnie na terenie gospodarczym. Dobrobyt będzie stronnikiem państwa. Dlatego to rozwój życia gospodarczego na Pomorzu jest najpierwszem zagadnieniem państwowości. Musimy dbać o rozwój handlu i przemysłu, Handel zamorski będzie źródłem dobrobytu Państwa.

Rząd wszedł już na tę drogę, czego dowodem jest choćby dzisiejsze poświęcenie Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu. Doniosłym czynem rządu jest szybka budowa portu morskiego w Gdyni, rozbudowa kolei, łączącej nas z Zagłębiem węglowem, rozbudowa miasta Gdyni, regulowanie Wisły szczególnie przy ujściu, zaczątki floty handlowej i t. d.

Rząd w akcji tej napotyka na trudności, daje się bowiem odczuwać brak inicjatywy prywatnej. Niejednokrotnie zagadnień gospodarczych rząd sam rozwiązać nie może bez inicjatywy prywatnej. Np. rząd sam inicjuje budowę marynarki państwowej, do czego w pierwszej linji powołana tu jest inicjatywa prywatna.

Pomorskie stosunki gospodarcze nie stanęły frontem do morza, które bardzo ciężko przystosowują się do nowych warunków i możliwości gospodarczych. Samo życie gospodarcze z wielkim trudem wyzwala się z kryzysu gospodarczego. Na tem polu niewiele zrobiono, aby opanować sytuację. Jedynie Grudziądz wykazuje większą inicjatywę w życiu gospodarczem, należy go więc postawić za przykład innym miastom.

Wspomnieć należy o historycznym rozwoju życia gospodarczego w kraju pomorskim. Był on ongiś terenem kolonizacyjnym. Wszelki przemysł tu zabijano, pozwalając rozwijać się rolnictwu i to tylko pewnego typu. Handel i przemysł zaniedbano tak, jak zaniedbane np. było rybołóstwo. Spotykamy się tu z przemysłem i handlem dostosowanym do gospodarki rolnej np. z młynarstwem i przemysłem drzewnym który dziś nie ma wielkich szans dojścia do przedwojennego rozwoju.

Sam tylko stan średni nie da nam rozmachu gospodarczego. Musi tu przyjść inteligencja, która daje inicjatywę, kapitał i wogóle wszystko co najlepsze.

Zwracając się następnie do prasy, apelował woj. Młodzianowski o budzenie siły odporności, podtrzymywanie wiary w przyszłość, wskazywanie nowych dróg, popularyzowanie zagadnień państwowych, pobudzanie inicjatywy prywatnej. Prosił następnie o współpracę.

Przemówienie ministra Staniewicza.

Po przemówieniu wojewody Młodzianowskiego, zabrał głos minister Reform Rolnych Staniewicz. Zaznaczył on, iż Pomorze jest terenem, na którym przecinają się dwie linje: linja pionowa — to dążenie nasze do morza, linja pozioma — to parcie Niemiec i Rosji do wspólnoty, do połączenia się przez Pomorze.

Pomorze jest szańcem dla całej Polski. Utrata Pomorza — to połączenie się Niemiec z Rosją a stąd utrata Wileńszczyzny, utrata ziem wschodnich i t. d. Pomorze jest bastjonem, na który patrzy cała Polska. Pomorze należy do całej Polski i dlatego nie może zasklepiać się w sobie, wyodrębniać się. Mieszkają tu Niemcy. Umiemy cenić cudzą indywidualność i godność, o czem dobitnie mówi nam historja. Sprawiedliwość i bezstronność jest naszą cechą. Natomiast żądamy od nich lojalności i spełniania obowiązków, które wobec Państwa zaciągają. W razie ujawnienia nielojalności, mamy obowiązek złamać ją.

Nakazem doby dzisiejszej jest skonsolidowanie się, złączenie w jeden obóz — obrony tego Pomorza.

* * *

Po przemówieniu ministra Staniewicza, rozwinęła się dyskusja. Zabierali głos: **red. Teska** w sprawach nowych projektów ustaw samorządowych, p. **Stełański** apelował, aby pobudzać do życia towarzystwa ludowe, prezydent miasta p. **Włodek** mówił o nowym projekcie ustaw miejskich, **prezes gminy polskiej w Gdańsku p. Czyżewski** zapraszał przedstawicieli rządu, aby z racji wszechpolskiego zjazdu dziennikarzy w Gdańsku, który odbędzie się w bież roku, zechcieli przybyć i zapoznać się z życiem Kaszub. W odpowiedzi p. Czyżewskiemu minister Staniewicz oświadczył, iż docenia wiekowe zasługi Kaszubów dla Polski, którzy jak te sosny nadmorskie przetrwali nawałnice i zachowali wybrzeże dla Polski. **P. Czaplicki, prezes okręg. „Sokoła“ w Gdańsku,** prosił przedstawiciela wojskowości gen. Ładosia o większą opiekę nad „Sokołem“, **poseł Ossowski** wyraził swój krytyczny pogląd na projekty ustaw samorządowych. Zdaniem jego projekty te nie ujrzą światła dziennego.

Gen. Ładoś wyraził imieniem wojska trzy życzenia, skierowane do prasy: 1) prośbę o stałą, rzeczową krytykę wojska i życzliwe traktowanie spraw wojskowych, 2) wpajanie pewności w tutejsze społeczeństwo w świetną przyszłość mocarstwowej Polski i wykorzenianie skłonności uznawania wyższości niemieckiej, 3) aby prasa prowadziła dyplomatyczną ofenzywę: stawiać żądania wobec Niemców, nie mówić o utrzymaniu Pomorza, ale o rozszerzeniu naszego stanu posiadania nad morzem (frenetyczne brawa).

Przewodniczący konferencji red. Jan Teska, dziękując przedstawicielowi rządu i p. Wojewodzie za cenne uwagi, ze specjalnem podziękowaniem zwrócił się do gen. Ładosia za jego przybycie, zaznaczając, że **„pióro i szabla zawsze łączyć się będą w potrzebie. Gdy zajdzie ta potrzeba, my ją przygotujemy“.** Dziękując wszystkim zebranym za współudział w konferencji, przewodniczący red. Jan Teska zamknął obrady o godz. 6-tej wieczorem.

* * *

O godz. 7-mej wieczorem w „Wielkopolance“ zebrali się wszyscy uczestnicy zjazdu i konferencji prasowej na wspólny obiad. Pierwsze miejsca zajęli: minister Staniewicz, wojew. Młodzianowski, starosta krajowy p. Wybicki i t. d.

Pierwszy toast wniósł redaktor Jan Teska i to na cześć Prezydenta Rzplitej w dniu Jego Imienin, kończąc okrzykiem: Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej niech żyje! Toast ten przyjęto z entuzjazmem. Orkiestra zagrała hymn narodowy. W odpowiedzi, z upoważnienia ministra Staniewicza przemówił wojewoda Młodzianowski toastując na cześć prasy. Toastowano w dalszym ciągu na cześć duchowieństwa, ks. dziekana Dembka, wojskowości, na cześć działaczy z kółek rolniczych. Prezydent miasta Włodek, dziękując prezesowi Syndykatu, że obrał na Zjazd m. Grudziądz, wniósł końcowy toast: Kochajmy się!

Wśród nader miłego, serdecznego nastroju obiad przeciągnął się do godz. 10 wieczór.

Bal prasy.

Zapowiedziany na godz. 11 wieczór bal prasy, ściągnął do pięknie przyozdobionych sal Teatru Miejskiego tłumy doborowej publiczności. Stawiła się bardzo licznie inteligencja miejscowa oraz okoliczni ziemianie. Zauważyliśmy wielu starostów z żonami.

Do poloneza w pierwszej parze stanął minister Staniewicz z żoną prezesa Syndykatu p. Janową Teskową, w drugiej parze — wojewoda Młodzianowski z p. redaktorową Zagierską, w trzeciej — prezes Syndykatu, red. nacz. „Dziennika Bydg“ Jan Teska z p. generałową Ładosiową i t. d.

Przy doskonałej orkiestrze bawiono się ochoczo. Na sali panował bardzo miły, harmonijny nastrój.

Rys.

Zjazd wojewódzki Ch. D. w Grudziądzu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

W uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej odbył się w Grudziądzu Zjazd członków Zarządu Wojewódzkiego, Rady Wojewódzkiej, zarządów okręgowych i rad okręgowych Polskiego Stronictwa Chrześcijańskiej Demokracji na Pomorzu.

Po wysłuchaniu o godz. 8-mej rano Mszy św. w kościele farnym, zebrali się delegaci w salce hotelu Kellasa, gdzie o godz. 9-tej rozpoczęły się obrady, poświęcone prawie wyłącznie sprawom organizacyjnym.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Pomorskiej Rady Wojewódzkiej, p. poseł Nowicki, witając licznych delegatów z różnych stron Pomorza, oraz przedstawicieli prasy, a mianowicie „Dziennika Bydgoskiego“, „Głosu Pomorskiego“ i „Dziennika Starogardzkiego“.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zjazdu, odbytego dnia 26 września 1926 r. w Grudziądzu, sekretarz wojewódzki p. Nowak zdał sprawę z działalności zarządu wojewódzkiego Ch. D. w ciągu ostatnich czterech miesięcy.

Ze sprawozdania wynika, że **w czasie od 26. IX. 1926 aż do końca stycznia b. r. odbyło się na Pomorzu ogółem 87 zebrań Ch. D. Założono pięć nowych kół.**

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp.: Cieślicki z Glin, ks. prob. Wojciechowski z Radzyna, Gruźlewski z Grudziądza, Knopp z Grudziądza, Zgliniecki z Grzybna, Jerzykowski z Grudziądza, Odrowski z Torunia, Jankowski z Grudziądza, Mączkowski ze Świecia, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teska, poseł Nowicki, red. Formański, red. Kiełbratowski i sekretarz woj. Nowak.

M. in. mówiono **o konieczności utworzenia przy przyszłych wyborach sejmowych silnego bloku centrowego.**

Zalecano też **zakładanie i usilne popieranie chrześcijańskich związków zawodowych.**

Uchwalono cały szereg rezolucyj, przeważnie natury organizacyjnej.

Zebrani podnieśli wielkie zasługi „Dziennika Bydgoskiego“, położone dla sprawy narodowej na Pomorzu i jednomyślnie przyjęli rezolucję, wyrażającą uznanie „Dziennikowi Bydgoskiemu“ i jego naczelnemu redaktorowi p. Tesce za krzewienie ruchu chrześcijańsko-demokratycznego na Pomorzu.

W sprawie płac robotników rolnych wybrano komisję, mającą na celu porozumienie się z pracodawcami, celem unormowania sprawiedliwych zarobków. W skład komisji tej weszli pp. ks. prob. Wojciechowski z Radzyna, Odrowski, prezes dzierżawców rolnych okręgu toruńskiego, Mączkowski przemysłowiec ze Świecia i sekr. woj. Nowak z Grudziądza.

O godz. 2½ po południu zamknął p. poseł Nowicki obrady.

Przyszły zjazd odbędzie się w Tczewie.

Do niektórych spraw, poruszonych na Zjeździe grudziądzkim, powrócimy jeszcze osobno.

Otwarcie i poświęcenie Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu.

W dniu 1 lutego b. r. Grudziądz przeżywał doniosłe chwile. Gościł w swych murach dziennikarzy, którzy przybyli na zjazd swój doroczny, władze wojewódzkie i ministra Reform Rolnych, przybyłego na otwarcie Państwowego Banku Rolnego.

O godz. 1 po południu zebrali się przedstawiciele władz, miasta, instytucyj, prasy, obywatelstwa Grudziądza i personel w obszernej sali banku, gdzie, przed ceremonją poświęcenia, ks. dziekan Dembek przemówił do zebranych w słowach, nacechowanych ogromną życzliwością dla nowopowstałej instytucji, przepojonych głęboką świadomością i zrozumienia zadania chwili. Poczem poświęcił salę i sąsiednie pokoje.

Bezpośrednio po tem, zabrał głos generalny dyrektor centrali Państwowego Banku Rolnego w Warszawie, p. Staniszewski, nadmieniając m. in., że zorganizowanie w Grudziądzu Oddziału Państwowego Banku Rolnego, ma głębokie znaczenie dla Pomorza i jest niejako podkreśleniem polskiej idei państwowej na Kresach Zachodnich. Kiedyś inni budowali tutaj twierdze, my zakładamy podwaliny placówki, która będzie redutą potrzeb i interesów tutejszego rolnictwa.

Po przemówieniu krótkiem dyrektora Oddziału Banku, p. Tomasza Zana, dokonano zdjęcia fotograficznego.

W sali obecni byli minister Reform Rolnych Staniewicz, wojewoda pomorski Młodzianowski, prezydent miasta Włodek, starosta krajowy Wybicki, gen. dyw. Ładoś, naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ p. Teska, b. minister Ludkiewicz, Dr. Ulatowski, prezes Izby Rolniczej p. Dominirski, członkowie Zjazdu dziennikarzy pomorskich i wiele innych osób z miejscowego społeczeństwa.

Po fotografji zaproszono wszystkich uczestników uroczystości na śniadanie, do Królewskiego Dworu, wydane z okazji poświęcenia instytucji.

W Królewskim Dworze, po krótkiej pogawędce, pierwszy przemówił minister Reform Rolnych Staniewicz. Tekst przemówienia, ze względu na bardzo ważne kwestje, poruszone przez ministra, poparte cyframi, podamy w dosłownem brzmieniu w numerze następnym.

Po ministrze zabrał głos, jako gospodarz Oddziału P. B. R. w Grudziądzu i uroczystości poświęcenia dyrektor banku p. Tomasz Zan, wznosząc toast na cześć Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta.

Obecny na śniadaniu p. Wojewoda Pomorski w krótkiem swem przemówieniu zaznaczył, że rolnik w dniu 1 lutego miał dobry dzień, otwierając niezbędną instytucję w zakresie kredytowym. Bowiem kwestja kredytu jest bardzo żywotną, odgrywającą poważną rolę w egzystencji rolnictwa na Pomorzu i wzniósł toast za zdrowie rolników pomorskich. Poczem już posypały się mowy jak z rogu obfitości.

W treściwych słowach i jędrnych a rzeczowych zdaniach wyowiedział się p. Donimirski, prezes Izby Rolniczej; w imieniu osadników rolnych prezes p. Krzaczyński; w imieniu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich p. Wasilewski, wspominając o konieczności przebudowy ustroju rolnego, o znaczeniu politycznem i narodow. reformy rolnej, kończąc swą mowę toastem za zdrowie naczelnych władz centrali Państw. Banku Rolnego i miejscowego Oddziału. Dalej przemawiali gen. Ładoś, b. min. Ludkiewicz, Dr. Wybicki, ks. dziekan Dembek — słowem toastom nie było końca, a zgodność myśli uwypuklała się u wszystkich przemawiających.

Witos w Grudziądzu.

Dnia 1 lutego przybył do Grudziądza poseł Wincenty Witos i zamieszkał u p. Wiktora Kulerskiego.

P. Witos był również obecny przy poświęceniu Oddziału Banku Rolnego w Grudziądzu.

Dziś (3-go bm.) bierze udział w ważnych naradach „Piasta“.

M. ŁEMPICKI.

Kto rządzi światem?

IV.

(Nagromadzenie złota w Stanach Zjednoczonych. — Bankierami amerykańskimi są przeważnie żydzi niemieccy. — Prasa amerykańska na usługach giełdy. — Wpływy żydowskie w gospodarstwie i polityce Anglji. — Stowarzyszenie angielsko-żydowskie.)

Po ogólnych rozważaniach poprzednich artykułów przechodzimy teraz do zobrazowania, w możliwie krótkim zarysie, faktycznego stanu rzeczy w ważniejszych państwach. Informacje czerpiemy z rozmaitych publikacji przeważnie zagranicznych.

*

Wiadomo powszechnie, że w wyniku wielkiej wojny, złoto odpłynęło z Europy do Ameryki; **Stany Zjednoczone stały się teraz bankierem całego świata.** Odnośne cyfry, malujące proces koncentracji złota, podawane są różne, przez rozmaitych autorów; ścisłe cyfry niezmiernie trudno jest ustalić. H. Gliwic w artykule swym (Przemysł i Handel NN 9 i10 za r. 1926) oblicza, że zasoby złotej monety w Stanach Zjednoczonych, z 2 000 miljonów dol. w r. 1913 doszły teraz do 4 500 miljon. i stanowią 45 % światowych zasobów złota w monecie. H. Buchner, autor artykułu: „Die Organisation der Börsenpiraten". (Tygodnik: „Weltkampf" NN 33 i 34 z r. 1926) podaje następujące zestawienie: rezerwa złota Banku Związkowego Stanów Zjednoczonych wynosiła w r. 1913 — 150 milionów dolarów; obecnie wzrosła do 3 200 miljonów. Według innych obliczeń **udział Stanów Zjednoczonych w wszechświatowych zapasach złota wynosi 52 %.** Dotego dodać należy, że zadłużenie państw Europy w Ameryce przedstawia kolosalną kwotę 23 000 milj. dol. Jest więc rzeczą jasną, że ośrodek finansowy świata przeniósł się dzisiaj w Paryżu („Rue Lafitte") i Londynu („Lombard Street w City") na Wall Street w Nowym Jorku.

Firmy bankierskie Stanów Zjednoczonych są przeważnie żydowskie. założone przez wychodźców z Niemiec; na czoło ich wysunęła się obecnie rodzina bankierska Warburgów. Jest trzech braci Warburgów: Max — bankier w Hamburgu, Feliks — współwłaściciel wielkiego banku nowojorskiego „Kuhn, Loeb i S-ka" (do tego banku należą kopalnie złota nad Leną w Syberji i znaczna część kolei amerykańskich) i wreszcie trzeci Paweł Warburg, który odgrywa teraz pierwszorzędną rolę w finansjerze międzynarodowej. Przybył on do Ameryki w 1902 r., zorganizował tu „Federal Reserve Bank", na wzór „Deutsche Reichsbank" i był długoletnim tego banku dyrektorem; w r. 1921 założył „International Acceptance Bank", który, przy ogromnej liczbie filji, jest teraz najpotężniejsza instytucja finansowa w Ameryce. Pawła Warburga nazywają też „głową polipa, wysysającego złoto z całego świata; odznacza się on wielką ofiarnością na cele żydowskie, niedawno na uniwersytet w Jerozolimie przeznaczył sumę 500 000 dol. W Stanach Ziednoczonych funkcjonuje do 22 000 banków prywatnych; większe należą do żydów: mniejsze, należące do chrześcijan, są oczywiście w zależności od pierwszych. O pożyczkę dla Polski, rząd nasz musiał traktować z większemi, a więc żydowskiemi, bankami; charakterystyczna jest wiadomość, podana w swoim czasie w prasie, że niektórzy z przedstawicieli tych banków, wysłani do Polski dla traktowania o pożyczce okazali się żydami, pochodzącymi z b. Kongresówki.

Oprócz banków w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, na Wallstreet w **New Yorku istnieje cały szereg wielkich firm żydowskich,** zajmujących się wszechświatowym handlem i finansujących przedsiębiorstwa przemysłowe; wystarczają ich nazwy, aby się przekonać o ich pochodzeniu. Wielkie składy towarowe po różnych miastach Stanów są także, w znacznej liczbie w rękach żydów. Wogóle **liczba żydów w Stanach Zjednoczonych stale wzrasta;** w Nowym Yorku, w ciągu ostatnich dziesięciu lat, podniosła się z 250 000 do 1 750 tys.; dzieci żydowskie stanowią teraz 38 % ogólnej liczby uczni w szkołach tego miasta.

Penetracja żywiołu żydowskiego, we wszystkie dziedziny życia Stanów, postępuje bez przerwy; żydzi byli też w najbliższem otoczeniu prezydenta Wilsona (Schiff, Baruch, Morgentau, rabin Wise, Elkus) i niewątpliwie wpływali na jego politykę. Uzasadnionem jest zdanie, przed laty jeszcze wypowiedziane przez prof. Sombarta w jego kapitalnem dziele: „Żydzi i życie gospodarcze", że „Ameryka we wszystkich swoich częściach jest krajem żydów":

Zdanie to można uzupełnić uwagą, że amerykańska demokracja jest pod wielu względami, oligarchją w postaci plutokracji, w dodatku żydowskiej.

Bankierzy żydowscy opanowali także prasę amerykańską; oni stworzyli na swe usługi sześć wielkich syndykatów prasowych, od których zależy 16.000 dzienników. W rękach banków jest agencja telegraficzna „Associated Press", o który jeden z niezależnych dzienników amerykańskich („New York American") pisał, że „wyrosła na olbrzymią maszynę polityczną do dławienia prawdy i rozszerzania fałszywych wiadomości". **Prasa amerykańska jest na usługach giełdy.**

*

O Anglji, b. minister francuski, E. Flourens, w książce swej: „La France conquise", pisał w r. 1906: „Londyn jest siedzibą królów Izraelskich. Stąd bankierzy—żydzi w City, ożywieni niewzruszonem poczuciem rasy, rządzą losami żydów; stąd pilnują i bronią ich interesów po całej ziemi". Od tego czasu zmieniło się to, że stolica kapitału żydowskiego przeniosła się z Londynu do New-Jorku, ale **w samej Anglii penetracja żydów i ich wpływy** postąpiły dalej, a szczególnie **wzmogły się podczas wojny i po wojnie.** „Wojna była olbrzymiem przedsiębiorstwem handlowem", tak mówi Izaak Markuson w Times z dnia 3 marca 1917, przedsiębiorstwem, które przyniosło żydom angielskim i innym olbrzymie zyski.

Sensacyjna sprawa.

Warszawa, 1. 2. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się przed sądem pokoju rozprawa przeciw inż. Wielińskiemu, szefowi departamentu budownictwa Min. Spraw Zagranicznych. Akt oskarżenia zarzucał Wielińskiemu obrazę podpułkownika rezerwy inż. Leona Torunia, b. kierownika rejon. inżynierji i saperów w Warszawie za czasów gen. Sikorskiego, ministra spraw wojskowych. Wieliński w czasie odprawy służbowej miał się wyrazić, **że oficerowie, pracujący w dziale budownictwa biorą łapówki do tego stopnia,** iż nie mając do nich zaufania musi angażować inżynierów-cywilów. Wówczas jeden z wyższych oficerów, właśnie podpułkownik Toruń zgłosił się z raportem do ministra Sikorskiego. Gdy śledztwa nie zapoczątkowano, wówczas podpułk. Toruń wystąpił z wojska i obecnie pociągnął inż. Wielińskiego przed sąd o obrazę.

Wieliński zasłaniał się tajemnicą służbową i oznajmił, iż **chce zeznawać przy drzwiach zamkniętych** po uprzedniem zezwoleniu Min. Spraw Wewnętrznych. Sprawę odroczono.

Tajemnicze zabójstwo na Górnym Śląsku.

Z Katowic donoszą: Dn. 31 ub. m. o godzinie 11 elektromonierzy kopalni Gieschego w rejonie szybu Richthofena, Ehr i Szeja na pokładzie 400 m. w górnym chodniku w pobliżu warsztatu mechanicznego napotkali dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, owiniętych szalami i zaopatrzonych w kieszonkowe latarki elektryczne. Pod groźbą użycia broni osobnicy ci zamknęli wymienionych elektromonterów do komórki. Następnie złoczyńcy przeszukali cały warsztat mechaniczny i trzech innych przechodzących górników zamknęli do sąsiedniej komórki. Po upływie 15 minut udało się zamkniętych górników uwolnić, poczem na nawoływania elektromontera Ehra i jego towarzysza górnicy uwolnili również ich z zamknięcia.

W międzyczasie złoczyńcy, zabrawszy ze sobą kurtki futrzane oraz kilka sztuk narzędzi górniczych udali się na pokład 450 metrów, gdzie natrafili na górnika Pawła Wojciechowskiego, idącego w towarzystwie dwóch górników. Wezwani przez Wojciechowskiego do zatrzymania się, złoczyńcy momentalnie oddali do niego z bliska kilka strzałów rewolwerowych, kładąc go trupem na miejscu.

Dziś przed południem zjechała na miejsce zbrodni komisja sądowo policyjna, która stwierdziła, że chodziło w danym wypadku o kradzież narzędzi górniczych i cenniejszych materjałów, jak mosiądz, miedź itp. Władze są już na tropie sprawców.

Zaznaczyć należy, że pogłoski o rzekomym zamachu na kopalnię nie mają żadnego uzasadnienia.

Alina Prus Krzemińska. (2

Izajasz Król.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Zdarła z głowy chustkę, capła za łyżkę, powąchała nad miseczką i wrzasnąwszy w stronę ciotki „czemuście to boszczu nie zrobili!?" — chlipnęła gorącej zupy.

Sparzywszy sobie język, wyleciała z za stołu na izbę, krzycząc przez zaciśnięte dłońmi usta, wyskakując na jednej nodze, jak pomylona.

Bukiet wziąwszy to wszystko za hasło do szprynców, uganiał po izbie i szczekał co miał siły — istne piekło.

Jagusia uciekła w podwórze.

Wreszcie i parobkowi było tego zanadto.

Bronka!... Sie nimożesz ani roz obyć przez sprosności? Po dobremu ci mówie — usiedziesz mi zaro na zadku, czy nie usiądziesz?

Stanęła przed nim podparta w boki, i wywiesiła język na cała jego długość.

Tylko na to czekał. Miał przygotowaną w ręce grudkę soli, rzucił ją w otwartą paszczę Bronki, i wybiegł wśród śmiechu.

Gdy Jagna wróciła, w izbie nie płacz zastała, ale ryk.

Solom na mnie ćpoł. U oczy mi zasypoł, wszystko mi zasypoł! Jeść nimoge, godać nimoge, nie nimoge! Czekej! Czekej ty sufraganie, ty piogolu zatracony — czekej!!

Dali, dali, jedz — mityngowała Jagusia — jak zjesz, to gesi wygnej. W szufladzie mosz tam bułkę i pare kruszek.

Ojejkajejka! Ojejkajejka! jajecznica mnie szczypie — wszystko mnie szczypie — korbolu mi ciotka dejcie — korbolu!

Jagna przyniosła z komory słoik z marynatą, ubrała trochę na talerzyk, i Bronka skrzeczeć przestała.

Aż jej dycht na wierzch „uoczy" wyprysły, tak się zdziwiła.

Miała w myśli karbol, a dostała wej tegu, co ino dla gości się chowa.

Rodzice Bronki — krewni od których Piotr Okupniak nabył gospodarstwo, mają w domu sześć czy wiecej różnego wieku córek. Gdy Pietrek umarł, dali Jagusi ośmioletnia Bronkę, żeby sie bezdzietnej wdowie nie cniła zanadto w samotności.

Jagusia rada dziewczęciu jak Bóg miłej duszy, ciećkała się z nią, dogadzała, a że dziewczyna z natury już była samowolna, więc w pół roku rozpuściła się jak dziadowski bicz.

Okupniakowej gardłem wychodzi nieraz ta przybrana córka. Zamyślała już do domu ją odwieźć, ale po prostu wstydzi sie, w takim stanie rozwydrzenia rodzicom ją oddawać.

Z dnia na dzień czeka na coś, sama niewie na co. To ma nadzieję, że dziewczyna z wiekiem się ustatkuje, to znowu że szkoła przyprowadzi ją do porządku. Chodziła w tym celu do nauczycielki jednej i drugiej, a poprawy jak nie ma, tak nie ma. Bić jej nie może przecie, jako że to pociotków dziecko — dobrodziejów — a jakże tu inaczej karać takiego skrzata, co się stawia człowiekowi jak jaki najbarzy rozhukany źrybak?

Już teraz nie da rady — sama widzi że nie.

Jagusia wątpi nawet czy Bronka pozwoliłaby się usunąć z jej domu.

A Bronka tymczasem wylizała starannie talerzyk po korbolu, nakładła w kabzę różności, i wybiera się w pole.

Mieliście przyjąć do krowów tegnuerkę od kopocza — mówi na odchodnem — pewnieście znowu zaboczyli, nie, co...

Właśnie, że przyjmę, ale nie kopaczówne, jeno chłopca — starszego jak ty. Krowy mu się oddo, i parobkowi do pomocy bydzie. Żeby jeno mi go chto z przed nosa nie wzion — jutro jade.

Bronce wszystko jedno — kopaczówna czy chłopiec. Byle zmiana w domu — byle ktoś nowy. Tak jej się nudzi z ciotką, z Walkiem i Bukietem — tak jej się nudzi!

II.

Wyłowił go „Czerwony Krzyż" poznański, gdy w r. 18 zbierał bezdomną dziatwę kresową, i umieścił go w sierocińcu na Wilczaku.

Gdy chłopiec zdjął baranicę i z kożucha się rozpowił, zostało „tyle co nic", mówiono w zakładzie.

Uśmiechnął się tylko. Co wiedział o sobie, to wiedział. Harny nie jest, ale pomiatać soba nie da. Będzie patrzał co dalej.

Zdybano go pomiędzy śuckiem a Żydyczynem. Szedł raźno, w pojedynkę, z gotowym już planem i wytkniętą marszruta: do Warsiawy.

Około za dużych butów, plątał się za długi kożuch — na plecach dźwigał spory tobół, a w ręce sękata laskę, większa jak on cały.

Pochodził z Moszczanicy pod Klewaniem. Był jedynakiem w chacie. Matki nie miał, ojca rozstrzelali mu na oczach, starkę zatłukli — sam cudem uszedł śmierci. Cudem, bo nie krył się przecie, na pół martwy z żałości i zgrozy.

Mogli go zabić — leżał przecie tym zbójom na oczach, pod żłobem w stajni, z której wyprowadzili dwie kasztanowate źrebięce — spaśne i harne, że w całem Klewaniu, ba, u księcia w Ołyce szukać było takiej pary. Oprzegali to tatuś co jeno — miały być w pogotowiu, jak nasi na Kijów pójda...

Płynęły w toku tego opowiadania łzy jakieś dziwne, dziwne, jak wszystko u tego dziecka — płynęły z suchych oczu, toczyły się po suchych policzkach — jak grad obfity i ciężkie jak grad.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Gospodarstwo angielskie znajduje się całkiem pod wpływem żydowskiego wielkiego kapitału. W roku 1904, według obliczenia prof. Sombarta z 63 wielkich banków w Anglji, 33 było żydowskich, nie rachując w tem żydów chrzczonych; dziś zapewne, stosunek jest jeszcze korzystniejszy dla żydów. **Żydzi wywierają poważny wpływ na politykę angielską:** długoletnim premierem był Lord Beaconsfield (Benjamin D'Israeli), jednocześnie pisarz o wyraźnym charakterze żydowskim; jemu przypisuja wyrażenie, że „żydzi, na podobieństwo homaru, są dobrą dla państwa strawą, trzeba tylko umieć ich przetrawić“. W Izbie Lordów zasiada kilkunastu żydów; zajmują oni także w liczbie coraz większej, wysokie stanowiska w rządzie, dyplomacji; najwyższym sędzią Anglji był Lord Reading, alias Isaacs; żydzi są ambasadorami angielskimi, wielkorządcami w Indiach, przedstawicielami w Palestynie. Żydzi byli w najbliższem otoczeniu króla Edwarda VII (np. Albert Sassaon, późniejszy baronet); w czasie wojny, żydzi byli doradcami Lloyd George'a, łącza go z nimi także węzły pokrewieństwa. Wobec tak wielkiego udziału żydów w polityce angielskiej, nabiera pewnego znaczenia, przesadne zdanie, wypowiedziane przez prof. E. Kühnemanna, że „Anglja jest raczej mocarstwem żydowskiem, niż chrześcijańskiem“.

Prasa angielska jest w rękach bankierów żydowskich: do nich należą agencje telegraficzne Havasa i Reutera. Przez żyda Jakóba Sterna, rodem z Frankfurtu, który następnie za zasługi publicystyczne otrzymał tytuł Lorda Northcliffe'a, został stworzony **wielki koncern dziennikarski** (gazety: Daily Mail — nakład przeszło 1 milion, Times, Ewening News i inne). Koncern trzyma w zależności więcej niż sto angielskich dzienników i czasopism i wypuszcza w świat tygodniowo więcej niż 30 miljonów numerów dzienników; popierany funduszami wielkiej finansjery, utrzymuje biura dziennikarsko-polityczne we wszystkich na całej kuli ziemskiej większych miastach; wpływy jego obejmują świat cały, inspiruje on prasę innych krajów, bierze udział w wydawnictwach poza granicami Anglji, np. w „Temps“, „Matin“ (nakład 900 000 egz.), „Petit Parisien“ (nakład — 1½ miljona). Podczas wojny słusznie nazywano Lorda Northcliffe'a „ministrem propagandy“ w gabinecie Lloyd George'a.

Dla całości obrazu, należy tu jeszcze zwrócić uwagę na następującą okoliczność. **Między psychika anglosaska a żydowska istnieje pewien związek** i nie bez powodu, angielski myśliciel, szkot z pochodzenia, Carlyle, wypowiedział zdanie, że „Anglik ma powierzchność germańską, ale duszę żydowską“. W „Historji Żydowstwa“, prof. Graetza, czytamy, że już w 12-tem stuleciu niektórzy Anglicy mieli skłonność do judaizmu i przechodzili na to wyznanie, poddając się wszystkim wymaganym obrzędom. Mało znanym jest fakt, że w Anglji jest czynnem **towarzystwo: „British Israel Association“** wydające osobne pismo: „British Israel Truth“. Członkami są anglosasi rozmaitych chrześcijańskich wyznań i żydzi; nosza oni nazwę: „Believers in Identity“ — wyznawcy tożsamości. Towarzystwo obejmuje metrapolję i kolonje; pracuja dla niego angielscy duchowni i oficerowie; zadaniem jego jest dowieść wspólności pochodzenia Brytów i Żydów (?!); w tym celu towarzystwo prowadzi propagandę i wydaje dziwnej treści rozprawy, oparte na odpowiedniej interpretacji Biblji i udowadniające, że „Brytowie są zagubionym po śmierci Salomona i odnalezionym teraz Izraelem“... Przypomina się tu **niedawna podróż angielskiego generała,** Deedes'a, rodowitego Anglika, który **obieżdżał Polskę celem zbadania życia żydów.** Był on przez nich wszędzie entuzjastycznie witany, ale, jak sam oświadczał, żadnej oficjalnej misji do spełnienia nie miał, a podróż cała przedsięwziął z osobistego uczucia sympatji dla narodu żydowskiego i jego sjonistycznych dążności. Być może, ta dziwna podróż jest w związku z działalnością owego towarzystwa „Britisch Israel Association“, uprawiającego usilnie łączność i sympatje brytyjsko-judejskie.

List z Krakowa.

(Z ruchu chrześcijańsko-społecznego. — Zjazdy pedagogów. — Inspekcja urzędów administracyjnych. — Z Rady Miasta. — Nowa komunikacja kolejowa. — Ze szpitala Bonifratrów. — Jubileusz Krakowskiego Biura Koncertowego.)

W ostatnich tygodniach odbyły miejscowe organizacje chrześcijańsko-społeczne, polityczne, zawodowe i oświatowe szereg zgromadzeń i posiedzeń. Stronnictwo Ch. D. zwołało dwa bardzo liczne zgromadzenia, na których klub radziecki Ch. D. składał sprawozdanie z działalności samorządu i udziału w niej klubu. Organizacje zawodowe odbyły swoje doroczne walne zgromadzenia sprawozdawcze. Ze sprawozdań wynika, że na terenie miasta Krakowa z górą 3000 robotników i pracowników umysłowych stoi w szeregach chrześcijańskich związków zawodowych. — W niedzielę, dnia 23 z. m. odbył się w Białej XII. Zjazd delegatów chrześcijańskich związków zawodowych z Małopolski Zachodniej i Śląska Cieszyńskiego, należących do krakowskiej centrali chrześcijańskich związków zawodowych. Na zjeździe reprezentowanych było prawie 5000 członków przez około 500 delegatów. Zjazd, który obradował pod przewodnictwem prezesa centrali krakowskiej, p. posła Puchałki, uchwalił między innymi wnioskami, połączenie chrześcijańskich związków zawodowych z Małopolski i G. Śląska w jedną wspólną organizację. Na 6 lutego br. zwołany został do Krakowa zjazd unifikacyjny, związkow przynależnych dotychczas do dwóch odrębnych central — krakowskiej i katowickiej.

Otoczywszy się niezgłębioną prawie tajemnicą — obradował onegdaj w Krakowie zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni z całej Rzeczypospolitej. Nawet wysiłki najsprytniejszych reporterów prasy krakowskiej nie mogły wykryć, co pp. rektorzy uradzili. Tyle tylko wiadomo, że przedmiotem obrad były sprawy gospodarcze i ustrojowe wyższych zakładów naukowych. — Aktualne zagadnienie rozpatrywał odbyty w dn. 22 i 23 stycznia zjazd dyrektorów szkół średnich z okręgu kuratorjum krakowskiego. Chodziło mianowicie o rozpatrzenie ustroju szkoły średniej. Zjazd uchwalił domagać się **przywrócenia 8-letniego gimnazjum,** którego celem byłoby **przygotowanie do studjów akademickich.** Ośrodkiem kształcenia w takiem gimnazjum winien być język polski oraz łaciński. Uchwały zjazdu dyrektorów stanowić mogą ważny krok do rozstrzygnięcia o typie szkoły średniej w Polsce.

Nie można p. ministrowi spraw wewn. Dr. Składkowskiemu odmówić energji w kierunku kontroli podległych sobie urzędów. P. minister — nie mając widocznie wiele zajęć w Warszawie — chętnie podróżuje i to wszelkimi środkami komunikacyjnymi, a więc samolotem, koleją, autem, powozem. W tem „fruwaniu“ po Polsce, spadł i na województwo krakowskie. W Krakowie zarządził alarm próbny policji, obdarzył gotówką kilkunastu policjantów, a nabeształ oficerów policyjnych; pojechał potem do Zakopanego, gdzie o mało nie uległ wypadkowi, — stamtąd do Nowego Targu i na dalsze rewizje starostw. Mam wątpliwości, czy tego rodzaju kontrola da pożądane rezultaty. Prawda, że taka „sprężystość“ p. ministra może się podobać ludności, która wogóle nie bardzo lubi jakąkolwiek władzę, ale sprawność administracji na tem zapewne nie zyska.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 20 stycznia ponownie omawiana była sprawa piekarni mechanicznej, zakupionej przez miasto od socjalistów, których w ten sposób gmina uratowała od bankructwa, a niektórych od... kryminału. Pożyczka 250.000 zł, zaciągnięta w Banku Gosp. Krajowego na uruchomienie zakładu, nie wystarczyła i gmina zaciągnęła dalszą pożyczkę w wysokości 100.000 zł. Nie jest to zapewne ostatnia pożyczka, bo piekarnia wymagać będzie coraz nowych wkładów i przynosić niedobory. Już dziś koszta wszystkie przekraczają miljon złotych, a niewiadomo, ile jeszcze trzeba będzie włożyć w to przedsiębiorstwo. To też zrozumiały był wniosek klubu Ch. D., by gmina sprzedała piekarnię a kupiła inną, mniejszą, wystarczającą na potrzeby gminy, oraz na cele regulowania cen pieczywa. Większość Rady, złożona z żydów, konserwatystów, liberałów, socjalistów i garstki zahukanych mieszczan — odrzuciła jednak wniosek Ch. D. Zapewne w przyszłości będzie tego żałować.

Z końcem stycznia br. uruchomiona została kolejka benzynowa na linji Kraków—Słotwina—Brzesko (na przestrzeni 52 klm.). Wagon kolejki benzynowej, biegnący po szynach kolejowych — pomieści 70 osób. Zamierzone jest również uruchomienie takiej kolejki na linji Kraków—Zakopane. Pomysł tego rodzaju kolejek, realizowany przez Krakowską Dyrekcję Kolejową, będzie dużem dobrodziejstwem dla ludności i poprawi ruch pasażerski.

Tutejszy szpital OO. Bonifratrów ogłosił sprawozdanie drukowane z działalności za r. 1926. W okresie tym leczyło się w szpitalu 1¼ tys. chorych, z czego zmarło 95 osób. Z pośród chorych było 237 żydów. Operacyj chirurgicznych przeprowadzono 1339, operacyj ocznych 180, gardła, nosa i krtani 331. Oddział dentystyczny miał bardzo liczną frekwencję. Szpital jest niestety stale przepełniony, a na rozszerzenie niema funduszów.

W r. 1916 powstało w Krakowie Biuro Koncertowe Bujańskiego, które w ciągu 10 lat istnienia w dużym stopniu przyczyniło się do podniesienia kultury muzycznej miasta. Krakowskie Biuro Koncertowe organizowało koncerty, na które ściągało wybitnych artystów, tak polskich, jak i obcych. Ono też szczególną opieką otaczało młode siły, które później zyskały w świecie muzycznym światową sławę. — Obok wieczorów muzycznych urządzało Biuro Koncertowe wieczory śpiewu, a wielką popularnością cieszą się jego poranki symfoniczne, literackie i muzyczne. Toteż założyciel i kierownik Biura może z dumą spoglądać na owoce swej 10-letniej pracy. **jp.**

Listy Lwowskie.

II.

(Generalski miecz i sekretarskie pióro Wyndhama Deedsa w usługach idei palestyńskiej. — Ideolog Żabotyński na horyzoncie. — Krwawy deszcz wielkiej wojny zasila wątłą sjonistyczną roślinę. — Na gruzach Rosji i Turcji. — Sympatje angielskie.)

Nasamprzód parę słów o gościu lwowskim.

Generał Wyndham Deeds walczył w angielskim korpusie ekspedycyjnym, który w grudniu 1917 r. dokonał ostatecznego podboju Palestyny. Korpus ten był posiłkowany przez osobny legjon żydowski, zahartowany i zaprawiony do walki w pełnej chwały bojach na Galipoli. Legjonem tym dowodził żyd rosyjski Żabotyński, który zelektryzowany pobytem i występami gen. Deedsa w Polsce, sygnalizuje właśnie swój przyjazd do nas, aby, o ile można przypuszczać, skruszyć w szeregu odczytów bezkrwawe kopje z dawnym wojskowym dowódcą i towarzyszem broni. Żabotyński, idealista bez skazy, pożądający szczerze Palestyny i nakazujący żydom do niej skierowywać wszystkie wysiłki, przestał entuzjazmować się wczorajszą sojuszniczką, Anglją. Obwinia wręcz rząd Wielkiej Brytanji za niezi szczenie nadziei żydowskich, za skąpstwo w środkach, powolność w działaniu, o ile idzie o budowę przyobiecanej żydom narodowej siedziby w Palestynie. Pogróżkom i nieprzyjaznemu stanowisku Arabów, ostudzającym angielski zapał do sprawy palestyńskiej, pragnie Żabotyński, gorący militarysta żydowski, przeciwstawić silną armję z synów Izraela, których chce wychowywać nietylko na pracowitych rolników, ale i na dzielnych żołnierzy. Sjoniści nazywają Żabotyńskiego gorączką, żydowskim paliwodą, zdaje się jednak, że człowiek ten nosi w płomiennej duszy niesfałszowany obraz Sjonu, pragnie istotnie skupiać żydów w Palestynie i nie doradza im, pod pokrywką sjonistycznych ideałów, rozszczepiać państw, w których bytują. Wydziera więc z rąk przedewszystkiem polskich sjonistów ulubioną, wypróbowaną, narodową receptę, prezentowaną warszawskiemu rządowi. — Wracając do p. Wyndhama Deedsa, złożył on po zajęciu Palestyny generalskie szlify i zajął ważne stanowisko cywilnego sekretarza rządu palestyńskiego. Trzy lata gorliwej, wprost znakomitej służby na tym posterunku, pozwoliły mu poznać na wylot ten kraj i sprawę, których miał stać się najgorętszym apostołem.

Co do samej idei sjonizmu, o ile staje ona przed nami czysta i niesfałszowana, możemy mieć dla niej jedynie najgłębszą cześć. W niej przecież złożona jest tęsknota 2000 lat rozproszonych po obszarach świata rzesz żydowskich za własną ojczyzną, z której wyzuł je miecz Flaviusa za wierność ideałom narodowym i religijnym, za obronę praw i prawd jeszcze niedoskonałych, ale wyższych od pogańskiego światopoglądu współczesnych narodów. Jak ideę sjonizmu przedstawił nam gen. Deeds, powtórzę i opowiem później.

Idea sjonistyczna krystalizuje się okrągło 30 lat temu, na kongresie w Bazylei, podejmującym myśl wielkiego żydowskiego ideologa Teodora Herzla o utworzeniu w Palestynie siedziby narodowo-żydowskiej. Ale żydostwo przecieka z powrotem do Palestyny, zrazu tylko cienką strugą. Ziemia Obiecana staje się nietyle siedzibą ile schroniskiem żydów. Sjonistyczni romantycy spotykają bowiem na swojej drodze dwie potężne kłody: Rosję i Turcję. Oba państwa, rywalizujące z sobą, krzyżujące niejednokrotnie miecze, ustosunkowały się wrogo do żydowskich aspiracyj nad Jordanem. Kłody te usuwa Wielka Wojna. Przejście Turcji do obozu państw centralnych, rozwiązuje angielskie ręce omal zaraz na początku wojny wobec Konstantynopola. Zaporę rosyjską obala rewolucja w roku 1917 i zaraz po przewrocie bolszewickim, gdy Londyn przestaje liczyć na militarną pomoc rosyjską, ogłasza rząd angielski deklarację Balfoura, zatwierdzoną w trzy lata później w San Remo, narodowe państwo żydowskie w Palestynie.

Miał rząd angielski, niewątpliwie w całej tej sprawie swoje wyrachowanie, nie brakło jednak i sporej dozy idealizmu, zrozumiałego wobec dziejowych sympatyj narodu i państwa angielskiego do społeczności żydowskiej. W sympatji tej posunął się chyba najdalej lord Cecil, uznając jako dwa najważniejsze rezultaty ostatniej wojny: Ligę Narodów i międzynarodowe uznanie sjonizmu. Dla nas Polaków, jak i dla czeskiego naszego pobratymca, ważniejszem jest odzyskanie własnych państw, dla Serbji i Rumunji rozszerzenie granic, dla Francji odebranie Alzacji i Lotaryngji, a nawet dla Anglji, czemu szanowny lord nie zaprzeczy, zniweczenie germańskiej zmory morskiej, spędzającej przed wojną sen z powiek królowej oceanów, Wielkiej Brytanji.

Dr. A. B.

Sądownictwo b. dzielnicy pruskiej.

III.

Stosunek sądów karnych do cywilnych.

Wyroki w sprawach karnych są zupełnie niezależne od cywilnych i na odwrót. Znaczy to nietylko, że wyrok zasadzający na karę nie stanowi jeszcze zobowiązania do wynagrodzenia szkody materjalnej — z wyjątkiem zasądzenia na tak zwaną „nawiązkę“ (Busse) — i trzeba tej szkody materjalnej dochodzić w drodze osobnego powództwa cywilnego. Ale w tym procesie cywilnym nie wiąże sądu wyrok karny, to znaczy, że sąd cywilny może przyjść do odmiennego zapatrywania o winie pozwanego, pomimo że ten został na karę zasądzony.

Ta samodzielność każdego sądu jest dla laików trudno zrozumiała. Dla tego też np. poszkodowany przez oszusta winien wpierw się zdecydować, czy mu zależy więcej na odszkodowaniu materjalnem, czy też na ukaraniu oszusta. W pierwszym wypadku winien wnieść powództwo do sądu cywilnego; w drugim zaś doniesienie do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym. Nie można zaś w jednem i tem samem podaniu domagać się ukarania i zarazem zwrotu szkody, gdyż w takim wypadku zachodzi niejasność, czy sprawa ma się zająć sąd cywilny czy też Prokuratura.

Praetor.

O polską flotę morską.

Traktat wersalski zapewnił Polsce posiadanie skrawka wybrzeża morskiego a temsamem daje nam możność lepszego gospodarczego rozwoju. Dla kraju posiadającego surowce, a mającego duże możliwości eksportowe posiadanie wybrzeża morskiego ma pierwszorzędne znaczenie. Możemy bowiem korzystać z dróg morskich, co w dużym stopniu obniży koszta wywozu stwarzając przez to korzystne jego warunki. Społeczeństwo polskie w swej przygniatającej większości nie docenia jednak wartości morza dla naszego państwowego rozwoju. Z tej też przyczyny tak ciężko idzie tworzenie własnej floty handlowej, której posiadanie uniezależnia nas od obcych towarzystw okrętowych. A jednak w tym kierunku musi nastąpić zmiana poglądów. Nie wolno nam zapominać o tem, że każdy nowy polski okręt to nowy kamień, na którym opiera się nasza niezawisłość gospodarcza, a przez to i polityczna.

Rząd czyni duże wysiłki zmierzające do zbudowania wielkiej floty handlowej. Liczba statków żaglujących pod biało-czerwoną banderą jest jednak zbyt skromna w stosunku do rzeczywistych potrzeb. Nieświetny stan finansów państwowych stoi na przeszkodzie akcji rządu. To, co dotychczas zrobiono dla rozbudowy własnej floty handlowej, jest pochwały godne, ale nie wystarczające. Trzeba tą sprawą zainteresować całe społeczeństwo, boć chodzi nie o rzecz drobiazgową, ale o wielki plan gospodarczo-polityczny.

Zadanie powyższe spełnia **Komitet floty narodowej**, powołany do życia ustawą z dnia 26 marca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, z r. 1920). Celem jego jest skoordynowanie (zespolenie) działalności poszczególnych instytucji, grup społecznych oraz osób dążących do utworzenia polskiej floty morskiej. Dotychczasowa działalność komitetu floty narodowej, pozostającego pod przewodnictwem marszałka Sejmu, dała poważne rezultaty. Skład jednak komitetu był tego rodzaju, że najbardziej zainteresowane w żegludze morskiej sfery gospodarcze nie miały w nim należytego przedstawicielstwa. W myśl bowiem ustawy z r. 1920 wchodzili w skład Komitetu floty narodowej: marszałek Sejmu, prezes Rady ministrów, prezesi sejmowej komisji morskiej, wojskowej i przemysłowo-handlowej ministrowie spraw wojskowych, wewnętrznych i skarbu, prezes Najwyższej Izby Kontroli, wreszcie szef departamentu spraw morskich. Mógł wprawdzie Komitet powoływać wybitnych działaczy społecznych i fachowców w sprawach morskich ale rola kooptowanych była oczywiście inna niż gdyby wchodzili do komitetu z mocy wyraźnego brzmienia ustawy. Słusznym przeto był wniosek w sprawie nowelizacji ustawy z r. 1920 zgłoszony przez kluby Ch. D. N. D., Ch. N. N. P. R. i „Piast“. Wniosek ten po rozpatrzeniu go przez sejmowa Komisję morską został w dniu 25 ub. m. przedłożony pod uchwałę pełnego Sejmu. Referent komisji poseł Bator (N. D.) w gruntownie opracowanym referacie rozpatrzył wszechstronnie całe zagadnienie wybrzeża morskiego podkreślając w szczególności jego gospodarcze znaczenie. Sejm bez dyskusji uchwalił przedłożony przez referenta projekt nowej ustawy o Komitecie floty narodowej. Ponieważ zapewne i senat zaakceptuje bez zmian uchwałę Sejmu przeto nowa ustawa wejdzie wkrótce w życie.

Ze względu na ważność sprawy budowy floty polskiej oraz z uwagi na zainteresowanie, jakie akcja ta budzi zwłaszcza w województwach bliskich wybrzeża morskiego, przytaczam ważniejsze artykuły nowej ustawy, a mianowicie:

Art. 2.

W miarę zainteresowania morzem i handlem morskim ze strony kół gospodarczych i społecznych Komitet Floty Narodowej powołuje je do współdziałania tak, aby tworząca się żegluga polska i jej szybszy rozwój doznały przez to skutecznego poparcia.

Zgodnie z tym celem zbiera Komitet fundusze i nimi zarządza.

Art. 3.

Prezydjum Komitetu Floty Narodowej stanowią: Marszałek Sejmu jako przewodniczący, dalej Marszałek Senatu, Prezes Rady Ministrów, względnie jego zastępca, oraz Prezes Sejmowej Komisji Morskiej. Nadto w skład Komitetu wchodzą: Prezes Sejmowej Komisji Przemysłowo-Handlowej, Minister Spraw Wojskowych, Minister Przemysłu i Handlu, Minister Komunikacji oraz Minister Robót Publicznych.

W razie potrzeby zaprasza Prezes Komitetu na posiedzenie innych przedstawicieli Sejmu i Rządu.

Mandaty przedstawicieli Sejmu i Senatu w Komitecie Floty Narodowej trwają przez kadencję parlamentarną i to aż do ukonstytuowania następnego Sejmu i Senatu.

Art. 4.

Komitet powoła do swego grona: delegatów izb handlowych oraz przedstawicieli innych instytucji zainteresowanych w handlu morskim. Nadto może Komitet kooptować jeszcze inne osoby, działające na polu społecznem lub naukowem zgodnie z celami Komitetu.

Art. 5.

Celem skuteczniejszego wykonywania prac Komitetu Floty Narodowej mianuje się członków **wspierających.** Członkiem wspierającym może być każda osoba fizyczna lub prawna, opłacająca na cele Komitetu odpowiednią wkładkę. Członkowie wspierający, zasłużeni dla rozwoju Floty morskiej, mogą być mianowani członkami honorowymi Komitetu Floty Narodowej. Członkowie wspierający mogą dorywczo lub na stałe łączyć się w koła miejscowe. Kategorje członków wspierających, ich prawa i obowiązki, wysokość wkładek, prawo noszenia odznak, oraz sposób działania kół miejscowych określi regulamin, wydany przez Komitet Floty Narodowej.

Art. 6.

Sprawozdania kasowe i wykonawcze podaje Komitet do **publicznej wiadomości** co pół roku. Do kontroli kasowej i administracyjnej działalności Komitetu ustanawia się komisję rewizyjną, w skład której prezes Komitetu zaprasza: przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, jednego członka Komitetu Floty Narodowej z poza wydziału wykonawczego, oraz trzech przedstawicieli największych miast polskich. Komisja rewizyjna może zaprosić do współpracy rzeczoznawcę.

Art. 7.

Wykonanie uchwał Komitetu należy do wydziału wykonawczego, składającego się z 5-ciu osób, które Komitet wyłania ze swego składu. Wydziałowi wykonawczemu przewodniczy wiceprezes Komitetu.

Art. 8.

Członkowie Komitetu Floty Narodowej nie pobierają wynagrodzenia za udział w pracach Komitetu.

Art. 9.

Pod kierunkiem wydziału wykonawczego jest czynne biuro Komitetu. Szef biura w charakterze referenta spraw bieżących ma udział w posiedzeniach Komitetu z głosem doradczym. Koszty utrzymania biura ponosi Skarb Państwa z budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wykonanie tej ustawy powierzone jest ministrowi przemysłu i handlu.

Pływająca wyspa na Oceanie.

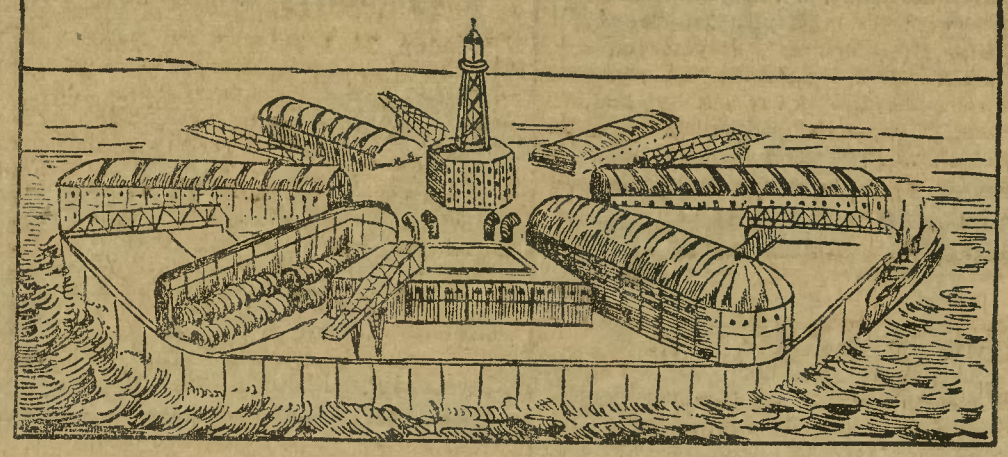

Na razie główną przeszkodą w zorganizowaniu komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką jest ta okoliczność, że na tej kolosalnej przestrzeni niema ani jednej wyspy, któraby za stację odpoczynkową czy ratowniczą przelatującym statkom służyć mogła. A puszczanie się w tak daleką drogę przy dzisiejszym stanie okrętów powietrznych bez możności międzylądowania, jest nieco ryzykowne.

Aby tę niedogodność usunąć, inżynierowie francuscy Georges Claude i Paul Boucherot wypracowali plan wyspy sztucznej, pływającej na pełnem morzu. Stalowy pomost (spód) wyspy posiadać będzie 600 metrów średnicy i zaopatrzony będzie w sześć hangarów, zawierające maszyny elektryczne o łącznej sile 40.000 kilowatów. Ta pływająca wyspa, której nie mogą zalać fale morskie, służyć ma jako przystań dla okrętów na pełnem morzu. Okręty, zawijające do tej wyspy, zahaczane będą przez ruchome, o żelaznej konstrukcji pomosty, wysuwane przy pomocy maszyn. W środku wyspy znajduje się latarnia morska, sygnalizująca położenie wyspy, środek wyspy zajmują mieszkania dla personelu wyspy i hangary dla aeroplanów i zeppelinów.

Węgry uzyskają dostęp do morza.

Belgrad, (AW.) „Politika“ donosi z Rzymu, iż specjalna delegacja węgierska przedłożyła Mussoliniemu projekt utworzenia portu w Fiume wolnego miasta pod ochroną Ligi Narodów. Wolny port służyłby Węgrom jako punkt wyjściowy na morze. Mussolini podobno wyraził zgodę na ten projekt, albowiem port w Fiume nie przynosi Włochom żadnych dochodów, a przeciwnie wymaga znacznych wydatków państwowych.

Ile wywieziono węgla w styczniu?

(AW). Eksport węgla polskiego w pierwszej połowie stycznia według obliczeń ściślejszych uległ dalszej zniżce, obniżając masę wywozu o 100 tysięcy ton (650 000 w grudniu na 555 000). Po odpadnięciu rynku angielskiego zmniejszył się wywóz węgla o 25 000 ton do Włoch i Szwajcarji, natomiast wzrosły o 32 000 ton do Austrji oraz 20 000 ton do Szwecji.

O jedwabnictwie.

Jedwabnik jest poza pszczołą drugim z rzędu owadem, z którego mozolnej pracy korzysta człowiek. Hodowla jego trwa tylko 5—6 tygodni i jest dużo łatwiejszą i przyjemniejszą, niż hodowla pszczoły.

Jedwabnik jest motylem-ćmą, który podobnie jak inne motyle, trzy razy się przeobraża. Z jajeczka wylęga się gąsienica, która przez 30 dni żywi się liśćmi drzewa morwowego, poczem wysnuwa wkoło siebie oprzęd, wewnątrz którego zamienia się w poczwarkę, a po 12 dniach przeobraża się ostatecznie w motyla. Niteczka, którą wydziela z siebie gąsienica i z której robi sobie oprzęd, jest jedwabiem. Oprzęd ten albo kokon, jest przeciętnie wielkości gołębiego jajka i składa się z jednej bardzo cienkiej nitki jedwabnej, długości 600—1200 metrów.

Ojczyzną jedwabnika — to Chiny. Już wcześnie bardzo, bo w VII. wieku wydał jeden z cesarzów japońskich nakaz przymusowego sadzenia drzewek morwowych. Ten tak przymusowo narzucony przemysł rozszerzył się szybko i sprawił, że Japonja zajmuje już dawno miejsce pierwszorzędne pod względem produkcji jedwabiu.

W Europie jedwabnictwo rozwinęło się najpierw we Włoszech i doszło do wysokiego rozwoju. Za przykładem Włoch poszły wszystkie południowe kraje europejskie. Rząd francuski oceniając, jak doniosłe znaczenie miałby dla kraju rozwój jedwabnictwa, rozpoczął szeroką propagandę w tym kierunku i to: zakładając stacje jedwabnicze, które prowadzą wzorowe hodowle, udoskonalając rasy jedwabnika i organizując po całym kraju kursy jedwabnicze. A rezultat tych prac jest ten, że jedwabnictwem zajmuje się dziś we Francji znaczna część ludności rolnej i zwiększa w ten sposób dochód swych gospodarstw. Pozatem rozwinął się we Francji, dzięki hodowli jedwabników, wielki przemysł fabryczny jedwabniczy, zatrudniający tysiące robotników. To też jedwab stanowi obecnie jeden z głównych przedmiotów wywozu Francji, co podnosi jej handel i bogaci cały kraj.

Zaszczepienie przemysłu jedwabniczego w Polsce przyniosłoby nam wielkie korzyści, a mianowicie podniósłby się dobrobyt w kraju, a nasz robotnik, mając pracę, nie potrzebowałby już emigrować tak licznie, jak dotąd. Do prowadzenia hodowli jedwabników potrzeba przedewszystkiem drzew morwowych, liście których stanowią pożywienie dla gąsienic. Rolnicy więc, a przedewszystkiem włościanie ze względu na dobro ogólne, krajowe, wysiać lub zasadzić powinni niewielką ilość morwy. Drzewo bowiem morwowe jest podstawą jedwabnictwa i dopiero gdy ono stanie się u nas powszechnem i zastąpi małopożyteczne wierzby, topole i inne drzewa przy drogach, miedzach, polach i ogrodach — jedwabnictwo w Polsce będzie mogło osiągnąć pożądany stopień rozwoju i stanowić poważne bogactwo kraju i jego mieszkańców.

Zamiast drzew można także hodować krzaki morwowe, z liści których korzystać już można w końcu trzeciego roku życia drzewka. Krzaki morwowe dostarczają obfitą ilość liści i ułatwiają zbieranie liści. Pozatem owoce są duże i jadalne. Morwę sieje się raz do roku na wiosnę, mniejwięcej w połowie maja.

W okolicach Bydgoszczy i Nakła, aż hen do samego Ujścia, spotyka się pewną ilość drzew morwowych. Potrzeba więc osób, któreby korzystając z tych drzew, zajęły się hodowlą jedwabników.

Praca przy hodowli jedwabników jest łatwa, wymaga tylko pewnej staranności. Hodowlę prowadzi się w pomieszczeniu mieszkalnem przy temperaturze 16—18° R. Praca ta nadaje się specjalnie dla włościan i jest przeważnie sezonowem i dodatkowem zajęciem dla kobiet i dzieci przy następujących zaletach:

1) Krótkotrwałość hodowli (4—5 tygodni w roku).

2) Łatwość pracy i mały jej nakład.

Do hodowli jedwabników potrzebna jest rama z listew 1½ calowej grubości, wymiar 60×250 ctm. Powierzchnia ramy wynosi 1½ metra. Ramy te pokrywa się siatką, którą otrzymujemy przez przeciąganie sznurka lub drutu między gwoździkami, nabitemi z 4 stron ramy w odległości 5—6 ctm. jeden od drugiego. Ramy umieszcza się jedną nad drugą w odległości 40—50 ctm. na szczeblach dwóch pionowo stojących. Na ramach rozścielamy arkusze papieru wielkości 50—60 ctm. Do mierzenia temperatury pokojowej potrzebny termometr.

3) Minimalny nakład pieniężny.

Jeden gram jajeczek 1500—1700 sztuk kosztuje 1,50—2,00 zł. Do jednego grama jajeczek potrzeba 25—30 kg. liści. 20-letnie drzewo daje 40 klg. liści, 30-letnie 55 klg., a 50-letnie 90 klg. liści.

4) Czas hodowania, przypadający wtedy, gdy niema dużo robót w polu (czerwiec).

5) Powiększenie dochodu z 1 grama jajeczek przeciętnie o 200 złotych.

W różnych okolicach Polski istnieje około 100 hodowli, dały one nadspodziewanie dobre rezultaty. Niechaj one będą zachętą do zaprowadzenia i w naszych stronach tego tak ważnego przemysłu krajowego.

Bliższych informacyj, dotyczących sporządzenia siewu i sadzonek morwy, oraz sprowadzenie jajeczek i racjonalnej hodowli jedwabników, udziela dyrekcja ogrodów miejskich w Bydgoszczy.

Z powodu ustawy o opłatach stemplowych.

II.

Naszkicowane cechy austrjackiego prawodawstwa skarbowego, wystąpiły najjaskrawiej przy kodyfikacji opłat, znanych w Austrji przeważnie pod nazwą należytości (Gebühren). Pod względem biurokratycznym najsilniej wybujałe, zagmatwane, zawiłe, jakgdyby pisane nie dla ludności, lecz dla urzędników, nie były nawet przez ostatnich zawsze dostatecznie rozumiane i opanowane. Były one jakgdyby najeżone owemi „przebiegłemi fortelami fiskalizmu“, o jakich pisze monumentalny uczony Karol Henryk Rau w swoich „Zasadach Umiejętności Skarbowej“ (polski przekład wraz z cennemi komentarzami Dr. Józefa Bohdana Oczapowskiego). Przypomnę, że minister Składkowski, dostawszy niedawno do ręki nakaz płatniczy w ich duchu i formie stylizowany, wydał z miejsca w swoim resorcie spraw wewnętrznych godny naśladowania okólnik o konieczności przejrzystego, potocznego stylu urzędowego. Podobne wzory ustawodawcze nie mogły wpływać dodatnio na skodyfikowanie opłat w Polsce, w której, jak podnosi Dr Ignacy Weinfeld, zasłużony autor codopiero wyszłej „Skarbowości Polskiej“, utworzyło się „dziewięć obszarów“, na których obowiązywały rozmaite, bardzo zawiłe, ogółowi płatników mało znane, przepisy o opłatach“.

Nie dotykam wielostronnego sporu uczonych o różnicach i pomieszaniu pojęć opłaty a podatku. Pociągnięcie tutaj granicy jest niesłychanie trudne, zależne od komplikujących się cech charakterystycznych, przywiązywanych bądź do podatku, bądź do opłaty. Miast ściśle — teoretycznego rozhoworu, wypada pójść za praktyką, ustaloną w Polsce przez preliminarz budżetowy, zestawienia kasowe, wreszcie zamknięcia rachunkowe. Praktyka ta zalicza tak podatki jak i opłaty do danin skarbowych, mieszczących poza tem w sobie także cła i akcyzę. Ta sama praktyka zalicza zkolei do działu opłat: opłaty stemplowe, podatek spadkowy i od darowizn, podatek od kart do gry, opłaty sądowe i inne opłaty administracyjne, preliminowane jednak w odnośnych ministerstwach, jak: opłaty konsularne, paszportowe, katastralne, samochodowe, łowieckie, weterynaryjne itp.

Z poznanego działu opłat, właśnie opłaty stemplowe doczekały się jednolitej kodyfikacji w całem państwie ustawą z dnia 1 lipca 1926 Dz. U. RZ. P. Nr. 98. poz. 570, obowiązującą od 1 stycznia 1927. Ta to ustawa wywołała właśnie dawne zaborcze wspomnienia i nasunęła szereg ogólnych, krytycznych refleksyj.

Ustawa o opłatach stemplowych, zawarta w 181 artykułach, podzielonych na trzy części, normuje przedewszystkiem należności pobierane przez państwo (i związki samorządowe w formie dodatku z okazji przejścia przedmiotu majątkowego z rąk jednej osoby do rąk osoby drugiej z tytułu kontraktu, sprzedaży w drodze licytacji, wyroku sądowego, orzeczenia sądu polubownego, wreszcie stosownego aktu administracyjnego. To przeniesienie własności może dotyczyć równie dobrze rzeczy nieruchomej jak i ruchomej, byleby na zmianę własności sporządzonem zostało pismo. Pobieranie opłaty niezależnie od sporządzenia pisma, następuje tylko wyjątkowo. W ramach ustawy i obowiązku podatkowego mieści się również: obrót papierami wartościowemi, ustanowienie służebności, kaucji, hipoteki, umowa dzierżawna, najem usług, zawiązanie spółki, dalej należą tutaj: pełnomocnictwa, obligi, weksle, punktacje, czeki, przekazy, rachunki, pokwitowania itd. Już te przykłady świadczą dosadnie, jaki olbrzymi, różnorodny i codzienny dział życia omawiana ustawa normuje i opłatą skarbową obciąża. Ponadto ustanawia ustawa opłaty z okazji wnoszenia podań i wystawiania świadectw. Wyraz, opłata stemplowa, nie powinien nas bałamucić w tym sensie, jakoby opłatę uiszczano wyłącznie bądź przez naklejanie stempla na akcie, bądź sporządzanie go na stemplowym papierze. Ta patrjarchalna forma nie da się już dzisiaj bezwzględnie stosować i w licznych wypadkach, zwłaszcza gdy idzie o opłaty znaczniejsze, trzeba je wpłacać gotówką do kas skarbowych.

Dr. A. B.

Krwawe starcia w Burgenlandzie.

Sympatycy Węgier napadli republikański Schutzbund.

Wiedeń, 31. 1. PAT. Na wczoraj zapowiedziane były w Schattendorfie w Burgenlandzie zgromadzenia związku Frontkämpferów i republikańskiego Schutzbundu. Na dworcu w Schattendorfie doszło do starcia między temi grupami, wobec czego żandarmi zmusili obie strony do rozejścia się. W czasie, gdy republikański Schutzbund wkroczył do Schattendorfu oddano z lokalu, gdzie się miało odbyć zgromadzenie Frontkämpferów, kilkadziesiąt strzałów, które zabiły trzy osoby: jednego robotnika i dwoje dzieci, a raniły 13 osób. Żandarmerja aresztowała około 40 Frontkämpferów. Wielu członków tego związku zbiegło zagranicę. Rząd związkowy w Wiedniu zarządził natychmiastowe szczegółowe śledztwo. Wśród robotników wiedeńskich panuje wielkie wzburzenie z powodu zajść w Schattendorfie. W kilku fabrykach porzucili pracę. W ciągu dzisiejszego popołudnia oczekiwane są burzliwe demonstracje.

Chińscy rozbójnicy morscy uprowadzili okręt angielski.

Homn-Kong (PAT). W dniu 27 ub. m. banda korsarzy, dostawszy się na pokład parowca „Seangbee“, w charakterze podróżnych, zaatakowała niespodziewanie załogę, wprowadziła ją pod groźbą rewolwerów do salonów parowca poczem przeszukała systematycznie kajuty oficerów i pasażerów i zabrała znajdującą się na parowcu broń i amunicję. Następnie zmusili oni jednego z oficerów do poprowadzenia statku w kierunku zatoki Bias, będącej znanem schronieniem piratów. Przybywszy tam w dniu dzisiejszym, piraci zbiegli z łupem, składającym się z pieniędzy i kleinotów ogólnej wartości 40 000 dolarów zabierając ze sobą pięciu pasażerów Chińczyków jako zakładników.

Ten, który się zaręczył 120 razy.

W Bawarji zmarł niejaki Alojzy Frankenberg, który był w życiu swem 120 razy zaręczony. Był on synem obywatela ziemskiego, który w poszukiwaniu żony jako hr. von Frankenberg objechał cały świat. W Hiszpanji udało mu się zaręczyć z prawdziwą księżniczką którą skokietował tem, że poniósł całkowicie koszty walki byków. Kiedy rodzice uroczej księżniczki zaczęli się dowiadywać w Bawarji kto zacz jest piękny hrabia, szczęśliwy narzeczony zemknął do Stanów Zjednoczonych, gdzie nawet służył 4 lata przy wojsku. Następnie w roli sekretarza jakiegoś multimiljonera odbył podróż naokoło świata. Następnie służył we francuskiej legji cudzoziemskiej, poczem zarabiał na życie odczytami o swoich przygodach. W międzyczasie zaręczał się na prawo i na lewo, wyłudzając większe lub mniejsze sumy od łatwowiernych, żądnych matrymonji niewiast, ale co najdziwniejsze, nigdy w kryminale nie siedział. Wśród jego ofiar najwięcej figurowało wdów, które wszystko niewiernemu narzeczonemu przebaczały dla jego pięknych oczu.

Idealna pasta do zębów
Krem perłowy
Ignatowicz, Lwów.
24566

Wesoły kącik.

Rozważania językowe.

Dyplomacja. Słowo to jest niewątpliwie niemieckiego pochodzenia i etymologicznie wywodzi się od Dieb.

Fachowy. Pojęcie to oznacza człowieka, który w biurku ministerjalnem ma wiele fachów, t. j. przegródek, gdzie leżą niezałatwione akty.

Straszne.

— Czy pani słyszała o warjacji słynnego skrzypka X.?

— Ależ to straszne! Kilka dni temu dopiero byłam z nim razem na wieczorze, mówił jeszcze zupełnie rozsądnie!

Nie mogli ojca pochować.

(Humoreska konkursowa, nagrodzona przez Komisję Badania Poborów Urzędniczych... dyscyplinarką.)

W bajce powinno się zacząć w ten sposób: „Za górami, za rzekami żyło dwoje ludzi szczęśliwych, bo przestawali na małem...“

Tę samą bajkę zaczyna powieściopisarz nieco inaczej:

Olonia należała niegdyś do państw, w których poczucie prawa obywatelskiego i dobrobyt mieszkańców cenił każdy poseł, a nawet co drugi minister. Kraina płynęła mlekiem i miodem, a każda krowa uważała to sobie za hańbę, jeśli tylko dwoje ciląt naraz składała na gwiazdkę swemu gospodarzowi. Policja miała papierowe pałasze, a urzędnik podatkowy ziewał i martwił się, że darmo jada chleb rządowy, albowiem każdy z obywateli zgóry płacił podatek. Jedyne zmartwienie miało państwo z nauczycielami, gdyż każda siła pedagogiczna mieszkała w wygodnym pałacyku, do szkoły zajeżdżała autem, a do drzwi szkolnych nie mogła się zmieścić, albowiem oprócz oleju w głowie, nauczyciel rad nierad musiał wprowadzać do klasy trzy do czterech centnarów własnego tłuszczu.

Nasze opowiadanie ma być jednak sielanką skromnej rodziny niższego urzędnika; porzućmy zatem takie grube ryby, jak nauczyciela, a zajrzyjmy do parterowego domku woźnego.

On z żoną stanowili rodzinę, o której się mówi, że „żyło dwoje ludzi szczęśliwych, bo przestawali na małem“.

Niebo widziało ich wielką zgodliwość małżeńską i założyło sobie w ich domku hodowlę dzieci. W ten sposób woźny został ojcem 12 zdrowych dzieciaków, a woźninę zapisano w metryce jako ich matkę.

Zanim jednak szóste przyszło na świat, pomarli rodzice woźnego, zapominając w pośpiesznej drodze na drugi świat zabrać ze sobą domek, który tem samem przyznano na własność woźnemu. Po dwunastem dziecięciu woźnych zrobili to samo rodzice woźniny i znowu chlapła szczęśliwym małżonkom w spadku chałupka „z drzewa, lecz podmurowana“.

W aktach notarjalnych zapisano wówczas trzecią rubrykę dla woźnych: „...tudzież dom parterowy z ogrodem w spadku na rzecz Juljanny z Poczciwców Chudopachołkowej i jej męża Jana Kapistrana Chudopachołka zamieszkałych w Arszawie“.

Skoro łzy pogrzebne dostatecznie obeschły, mogli państwo woźni, Juljanna i Jan Kapistran niezmąconym wzrokiem spoglądać na 3 domki i 12 pociech, akurat równo płciowo podzielonych: 6 urwiszów i 6 uwijających się koło gospodarstwa domowego dziewcząteк, dopóki Jan Kapistran pewnego razu nie zmądrzał...

— Trzy chałupy na tuzin bachorów — tak sobie kombinował i żonie tłumaczył — to za mało. Rzemiosła nie znam żadnego, na chamów do wsi moich dzieci nie poślę, żeby sobie ręce ziemią walały. Jestem woźny, a widzę, że urzędnikom niezgorzej się wiedzie. He? Co myślisz, matka?

— Czy ja wiem? — zaświegotała cichutka, jak kuropatwa, Juljanna. — Już tam ty, Janku Kapistranku, masz lepszy rozum ode mnie.

Kapistranek, chcąc pokazać rozum, podkręcił wąsa, chrząknął i rzekł:

— Byle się bractwo uczyło, to będą z nich ludzie. Bo to widzisz, matka, tak sobie akurat obmyśliłem. Dwanaście tych robaczków lubych dał nam Pan Jezus...

— Ano dwanaście — podchwyciła Janowa Kapistranowa.

— A wieleż mamy miesięcy do roku?

— Ano dwanaście.

— No — a wielu było świętych apostołów, co się o Pana Jezusa troszczyli i o Matkę Jego?

— A też dwanaście.

— To już teraz, Julciu kochana, rozumiesz?

— Żeby tak dobrze, to nie powiem; piąte przez dziesiąte. Gdzie mnie tam do twojego rozumu!

— Jużci, jużci! Choćby baba włosy obcięła, to i tak rozumem chłopu nie nadąży. Tedy ci wytłumaczę brewiternie a dokumentnie: Jako się dwanaście apostołów opiekowało Panem Jezusem i Matką Najświętszą, tak trzeba, żeby naszych dwanaścioro robaczków, jak dorosną, nami się opiekowali. U każdego przepędzimy po jednym miesiącu, a na drugi rok znów zaczniemy od pierwszego syna.

— Mądrze pomyślane, Janku Kapistranku!

— Nie przerywaj, Julciu! Ale żeby się mogli opiekować, trza każdemu z nich dać kawałek chleba do ręki. Prawda?

— Ano tak.

— A widzisz. Uważam ja, że skorom jest woźny, to znaczy niby, jakoby na ten przykład mówiący, urzędnik, to niech i dzieci będą urzędniki.

— To chłopcy; a dziewczęta?

— Dziewczęta mogą zostać urzędniczkami, albo wyjdą zamąż za urzędników. Jak być patrjotą, to dobrym. Wszystkie dzieci oddam na usługi państwa.

„Jak rzekli, zrobili“. Rabiata Chudopachołków poszła do szkół.

Ślęczało tych dwanaścioro dzieciaków nad książką, bazgrało ręce i ubranie atramentem i rosło na pociechę starzejących się Janów Kapistranów.

Sąsiady, życzliwe dusze, chwaliły projekt Chudopachołka, a on widząc ich poczciwe serca, jeszcze się chlepił i dogadywał, że ten w tej klasie, tamten w owej, a najstarszy po wakacjach pójdzie na akademika.

— A co potem? — pytał niejeden sąsiad.

— Co potem? Potem — mówił z dumą Jan Kapistran — poślę drugiego i trzeciego na uniwersytet, choćbym miał wszystkie chałupy sprzedać.

Czy te słowa wypowiedział nie w porę, czy też zajrzeli mu „życzliwi“ sąsiedzi, czy może Pan Bóg uraził się jego chełpliwością, czy wreszcie jaki djabeł posłyszał słowa Chudopachołka — dość na tem, że za trzy lata od owej chwili wszystkie trzy domy przeszły w obce ręce, zanim najstarszy z synów opuścił uniwersytet.

Poskrobał się Jan Kapistran w głowę, a Juljanna w kąciku zapłakała cichutko, ale nie dali za wygrane. Siedli w najętej izbie i, jak dzieci nie było w domu, pocieszali się, że jeszcze parę latek ciężkich, a potem dzieci kupią im na starość kamieniczkę w śródmieściu.

Nadzieja zaczęła im coraz częściej przyświecać. Im więcej mieli na głowie siwizny, tem — zdawało się — kamieniczka była bliżej.

A tymczasem żyli coraz skromniej i wciąż powtarzali z uporem:

— Wszystko dla dzieci; one nam stokrotnie zapłacą, niech jeno dojdą do swego chleba.

Tak to pocieszali się przez łzy: Jan Kapistran Chudopachołek i jego żona Juljanna Chudopachołkowa.

A dzieci?

Toć już nie dzieci, jeno sześciu chłopów, jak dęby i sześć krasawic, z których trzy rzeczywiście wedle woli rodziców od świtu do zmroku klapało na maszynach do pisania, jedna uczyła w szkole, a dwie wyszły za urzędników.

Synkowie także siedzieli po biurach i raz poraz brali żony.

(Dokończenie nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KORONOWO.

Zebranie organizacyjno-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, odbędzie się w Koronowie, w niedzielę, dnia 6 lutego b. r. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Golnika przy Rynku. Przyjedzie referent z Bydgoszczy.

Zarząd Koła Ch. Dem.

SZUBIN.

Zebranie organizacyjno-informacyjne Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Szubinie w piątek dnia 4 lutego br. o godz. 7 wieczorem w Domu Polskim

Członków i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.

Zarząd okręgowy Ch. D.

KORONOWO. (O bandytyźmie prasowym). Obywatelstwo koronowskie poruszone zostało wiadomościami o nieetycznej napaści „Gazety Bydgoskiej" na „Dziennik Bydg.". Nie są to jednak rzeczy dla nas nowe, gdyż od r. 1893 już trwa walka pomiędzy partją ludową a skrajną prawicą. Z takiemi trudnościami, jak dziś „Dziennik Bydgoski", walczyć musiał już wydawca „Orędownika" śp. dr. Szymański, jak niemniej redakcja „Postępu", ponieważ te dwa pisma nie szły na rękę różnym wielkim panom. Ci, zamiast uznać pracę i wysiłek ludzi, niosących oświatę ludowi i walczących z żydowstwem i germanizatorami, rzucali na nich obelgi i gromadzili przeszkody. A dziś... Dziś powtarza się to samo. Jak ongi na śp. dr. Szymańskiego napadali, tak dziś napadają na p. redaktora Jana Teskę i jego pismo. Ale obywatele, ale lud nie idzie na lep tym, którzy sami dla tego ludu nic nie czynią, a tylko zwalczają tych, którym leży na sercu jego los i szczęście. Obywatelstwo koronowskie żywi dla „Dziennika Bydgoskiego" gorącą sympatję i nie wątpi, że ohydnych oszczerców z obozu endeckiego spotka zasłużona odprawa.

NAKŁO (Z Tow. Rzemieślniczego.) Na walnem zebraniu, któremu przewodniczył p. M. Sikorzyński, wybrano nowy zarząd w nast. składzie: na prezesa p. W. Malickiego, m. drukarskiego, na zast. p. W. Szatkowskiego m. malarskiego na sekretarza p. W. Kuczmę, m. krawieckiego, na zast. sekr. p. Feliksa Laszkiewicza, m. kowalskiego, na skarbnika p. Franciszka Nowaka, m. piekarskiego na ławników p. Ks. Kowalskiego m. rzeźnickiego, p. Kaz. Gąsiorowskiego, m. malarskiego i p. Alojzego Siudę, m. obuwniczego. Na rewizorów kasy wybrano p. M. Sikorzyńskiego i p. Jana Wilka.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 6. lutego 1927 r. o godz. 5. popoł. w sali hotelu p. Aleksiewicza. Przybędą przedstawiciele Izby Rzemieślniczej z prezesem p. Zawitajem na czele. Syndyk Izby p. Dutkowski wygłosi referat na temat: Stosunek czeladnika do mistrza.

MROCZA. (Sokoli zapraszają na wieczornicę.) Sokół urządza dnia 6. bm. wieczornicę urozmaiconą przedstawieniem amatorskiem i występami gimnastycznemi, oraz zabawą taneczną.

50% czystego zysku przeznacza Tow. na budowę kościoła parafjalnego w Mroczy. Mamy nadzieję, że obywatele miasta i okolicy, przyczynią się swoją obecnością do zachęcenia niedawno przebudzonego Sokoła do dalszej wytrwałej i szczytnej pracy.

Wyrzysk.

(Wieczornica harcerska). W ub. niedzielę urządziły tutejsze drużyny harcerskie pierwszy swój występ: wieczornicę harcerską. Program wieczornicy obejmował śpiewy, dwie komedje, deklamacje i dramat harcerski „Forteca" w 3 odsłonach. Po wyczerpaniu programu odbyła się zabawa taneczna dla publiczności. Przed zebraniem się publiczności odebrał wydelegowany instruktor Z. H. P. z Poznania przyrzeczenie harcerskie od 10 członków, poczem w samym programie w przemówieniu uwypuklił publiczności ideę harcerską. Cała wieczornica wypadła bardzo pomyślnie dzięki poparcia publiczności, która wypełniła salę po brzegi. Dochód był nadspodziewanie obfity. Drużyny będą miały możność zaspokoić najbardziej naglące potrzeby i podjąć dalszą intens. pracę. Na tej drodze składa się przedewszystkiem miejscowemu obywatelstwu, Komitetowi wykonawczemu i wszystkim, którzy okazali w urządzeniu tej wieczornicy swą bezinteresowną pomoc, publiczne podziękowanie.

Wyrok w procesie przeciwko szajce bandyckiej w Inowrocławiu.

W ub. sobotę przed południem odbyły się przed inowrocławską Izbą Karną dalsze rozprawy przeciwko szajce bandyckiej.

Po przemówieniu obrony, o godz. 2¾ po poł. zapadł wyrok: Kwiatkowski na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 10; Piaskowski na 1 rok i 9 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 8; Kaczmarek na 10 ½ miesiąca więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5; Twaróżek Feliks na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5 i Twaróżek Franciszek na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 5 lat.

Okropna tragedja matki.

Pod Wąbrzeźnem oparzyło się dwoje dzieci na śmierć.

W wiosce Czaple straciło dwoje dzieci swe życie wśród okropnych okoliczności. Otóż niejaka Muzalewska, zajęta myciem podłogi, pozostawiła na chwilę dzieci swe, 5-letniego chłopca i 4-letnią dziewczynkę, bez opieki. Dzieci wpadły przez nieostrożność do kubła, napełnionego wrzącym warem. Przerażona kobieta rzuciła się natychmiast na ratunek, ale dopiero po chwili udało się jej wydobyć oboje maleństwa z kubła. Poparzyła sobie przytem obie ręce i oblała warem nogę.

Wszelki ratunek okazał się daremny. Przewiezione do szpitala w Wąbrzeźnie nieszczęsne maleństwa zmarły tegoż dnia jeszcze. Oparzelizna matki niebezpieczeństwem nie zagraża. Rozpacz matki jednak jest tak straszna, że zachodzi obawa, iż nieszczęśliwa kobieta straci zmysły.

Inowrocław.

(Z życia górników). W ub sobotę odbyła filja górników Chrześc. Zjedn. Zawod. zebranie przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Augustyniak i oddał przewodnictwo swemu zastępcy. Po przeczytaniu porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania sekretarza, który stwierdził postęp w pracy członków filji. Zaznaczyć wypada, że cała załoga, składająca się z przeszło 50 członków z kopalni „Solway", jest zorganizowana w Chrz. Z. Z.

Referat wygłosił sekr. okręgowy na temat ciężkiej doli górnika (sam nim był przez 18 lat na wychodźtwie!) oraz o związkach zawodowych i solidarności ludu pracującego. W dyskusji omawiano różne sprawy tyczące się załogi.

Nauczycielstwo ku czci ś. p. Jana Kasprowicza. Onegdaj odbył się w inspektorjacie szkolnym zjazd przewodniczących obwodów konferencyjnych, pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Nowakowskiego, konferencja w sprawie uczczenia wielkiego syna Kujaw, ś. p. Jana Kasprowicza przez nauczycielstwo m. Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego. Zast. insp szkoln. p. Szumowski referował o uczczeniu pamięci tego poety przez nauczycielstwo od 6 do 12 lut. Rozchodzi się o wyrażenie hołdu Kasprowiczowi i w Szymborzu, miejscu jego urodzenia, w połączeniu z ufundowaniem tablicy pamiątkowej dla tej szkoły, do której Kasprowicz uczęszczał. Dla sfinansowania tego przedsięwzięcia, postanowiły już prawie wszystkie szkoły urządzić lokalne imprezy na cześć Kasprowicza. Uchwalono utworzyć osobny komitet, którego protektorem został p. Nowakowski, inspektor szkolny, do którego weszli wszyscy przewodniczący konferencyj rejonowych, przyczem prezesem wybrano p. Wnuka, kierownika szkoły w Szymborzu, sekretarzem p. Skrzypczaka i p. Białecką z Inowrocławia, a skarbnikiem p. Mazura. Oprócz tego poproszono do komitetu na członków honorowych rozmaite osoby ze sfer nauczycielstwa, przemysłu, duchowieństwa z p. starostą Dietlem na czele. Szczegółowy program uroczystości ułoży ściślejszy komitet, w skład którego weszli oprócz prezesa, sekretarza i skarbnika, także pp. Janowski i Wojciechowski. Przyjęto myśl, aby w dniu uroczystości nauczycielstwo powiatu wydało jednodniówkę, poświęconą pamięci i twórczości Kasprowicza.

Kradzieże. W ub. czwartek przyaresztowała policja niej. J. C. za kradzież pierścionka Marji Lewińskiej z Bydgoszczy. — Stanisław Kaźmierski, zam. przy ul. Jakóba 11, doniósł policji o kradzieży zegarka wartości 40 złotych.

Walka z bandytyzmem. Izba Karna przy Sądzie Powiatow. w Inowrocławiu rozpatruje od dnia 28 bm. sprawę drugiej szajki bandyckiej, grasującej nal Kujawach. Rozprawie przewodniczy naczelnik Sądu p. Chwojka. Jako votant zasiadł sędzia powiatowy p. Zwierzyński. Sędziami niezawodowymi są pp. mistrz kowalski Kcmorowski, hotelista Jan Kranc, kupiec Kurdykowski, technik Czajkowski i mistrz rzeźnicki Dąbrowski. Oskarża prokurator p. Turasiewicz z Bydgoszczy. Obronę prowadzą pp. adwokat dr. Müller-Czarnek i aplikanci sądowi Barycza i Głowacki. Audytorjum przepełnione.

Oskarżeni są Jan Kaczmarek, urodz. w r. 1906 w Żernikach pod Strzelnem, zamieszkały w Ludzisku, Franciszek Kwiatkowski urodz. w roku 1899 zamieszkały w Ludzisku, żonaty, dwoje dzieci Józef Piaskowski, urodz. w roku 1905 w Dulsku, zamieszkały w Kruszy Zamkowej. Feliks Twarożek, urodz. w r. 1906 w Piechcinie i Franciszek Twarożek, zamieszkały w Ludzisku.

Wymienionych oskarża się w szeregu wypadkach o dokonanie wzgl. usiłowanie kradzieży z włamaniem w budynkach z bronią w ręku i o usiłowane zabójstwo z uprzem cielesnym, mianowicie w miejscowościach Żalinowo, Krusza Duchowna, Ludzisko, Tupadłach i Jeziorkach.

Trzemeszno.

(Z Tow. Młodzieży Kat.). W ub. wtorek odbyło się doroczne walne zebranie towarzystwa w obecności poważnych przedstawicieli obywatelstwa. Przewodniczył walnemu zebraniu ks. proboszcz Kowalski, podnosząc z uznaniem pracę młodych ludzi, grupujących się pod sztandarem towarzystwa. Do nowego zarządu wybrano jako prezesa — p. St. Szperkę, wiceprezesa — p. Batkowskiego, sekretarzem — p. Szymańskiego, zastępcą sekretarza — p. Miłowskiego, bibljotekarzem — p. Ślebiodę, zastępcą bibl. — p. Lueck'a. Przewodniczący walnego zebrania, dziękując za obdarzenie go zaufaniem, apelował do młodzieży o liczne wstępowanie do towarzystwa, mającego na oku krzepienie ducha i ciała.

Prace doraźne dla bezrobotnych. Z początkiem tygodnia podjęto szereg prac doraźnych przy przebudowie mostu w Wymysłowie doln. oraz czyszczenie rowów kanalizacyjnych. W mieście znajduje się około dwustu bezrobotnych, z tych stu bez jakichkolwiek dochodów. Owych stu ludzi podzielono na dwie grupy, każda pracuje po 3 dni w tygodniu, pobierając wynagrodzenie ustalone według taryfy dla stałych robotników. Reszta robotników pobiera zapomogi z państwowego funduszu bezrobocia.

WIERZBICZANY, pow. Witkowo. (Włamanie). Nieznani i dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się nocą do zabudowań gospodarza Stupalskiego, uprowadzając ze stajni dwa wysokowartościowe konie.. Tej samej nocy włamali się do gospodarza Ziętarca, uprowadzając powózkę. Byli to niezawodnie ci sami złodzieje. Wartość łupu złodziei przewyższa podobno dwa tysiące złotych.

Z POMORZA.

WAŁDOWO, powiat Sępólno. Miejscowe Stow. Młodzieży P. pod kierownictwem swego patrona ks. adm. H. Grzeni i prezesa A. Elasa rozwija się pomyślnie. Ostatnio urządziło ono obchód gwiazdkowy połączony z przedstawieniem amatorskiem.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło Tow. Powst. i Woj. swoje roczne walne zebranie. Wybrano nowy zarząd w nast. składzie: prezes — Augustyn Senske, sekretarz — Antoni Elas, skarbnik — Mięsikowski Piotr, Komendant — Bąk Antoni, zastępca prezesa — Rybka Klemens, zastępca komendanta — Donarski Piotr, referent oświatowy — Myszkowski Bernard. Towarzystwo pracuje intensywnie. W roku 1926 odbyło ono 6 strzelań.

Gwiazdka dla dzieci. Dzięki staraniom miej. nauczyciela p. Elasa urządzono dla dzieci szkolnych wspaniałą gwiazdkę. Dzieci śpiewały kolendy i wygłaszały wiersze. Rozdzielono podarunki, orzechy i karmelki. Gwiazdka odbyła się w szkole. Rodzice i goście stawili się licznie. Z gości należy wymienić miejscowego ks. adm. Grzenię, emeryt. naucz. p. Zielaskowskiego i sołtysa p. Senskiego.

BOROWY MŁYN, powiat chojnicki. Budowa nowej szosy, która ma połączyć Brzeźno i Borowy Młyn z szosą chojnicką, znowu musiała zostać przerwana wskutek pęknięcia kotła lokomotywy, dowożącej kamienie i materjały budowlane. Otwarcie szosy projektowane było na dzień 1 kwietnia. Oczywiście termin ten znowu się opóźni.

BRZEŹNO, pow. Chojnice. (Uroczystość Straży Celnej). Z okazji pięciolecia istnienia straży celnej nad granicą polsko-niemiecką na odcinku człuchowskim, urządził tutejszy Komisarjat Straży Celnej piękną wieczornicę. Odegrano dramat na tle strajku szkolnego we Wrześni. Słowo wstępne wygłosił p. komisarz Wiemann. Wielki aplaus i salwy śmiechu wywołały występy humorystyczne przodown. p. Markowskiego. Przy licznym udziale publiczności i gości, bawiono się ochoczo w najlepszej harmonji aż do późnej godziny.

ŁASIN. (Z życia Tow. Kupców Samodzielnych). Na walnem zebraniu Towarzystwa Kupców Samodzielnych wybrano członkami zarządu pp. Edmunda Szpittera jako prezesa, J. Neidenbergera, wiceprezesa, Mieczysława Kłosowskiego — skarbnika, Ignacego Deręgowskiego — sekretarza; członkami sądu honorowego zaś pp. Andrzejewskiego, Pyszkalskiego, Szarafińskiego i Szpittera.

STAROGARD. (Przedstawienie amatorskie). Dramat w 5 aktach p. t. „Chata za wsią" ze śpiewami i tańcami odegra zespół „Lutni" 6-go bm. w „Sokolniczówce". To też na wielkie uznanie zasługuje „Lutnia", że wybrała na przedstawienie sztukę zrozumiałą dla szerokich mas ludowych. „Chata za wsią" zawiera dużo pięknych melodyj. Podczas przerw koncertuje orkiestra 2 p. szwoleżerów (Rokitnańskich). Przypuszczać należy, że „Chata za wsią" będzie miała wielkie powodzenie.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, dnia 4 bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2-gie zwykłe zebranie Stowarzyszenia. Na porządku obrad referat p. inż. Schmidta, naczelnika Warsztatów Kolejowych, na temat: „Nowe metody w naprawniach (część II.), oraz sprawy bieżące. Uprasza się o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie.

RADZYN. (Życie towarzyskie). Tow. śpiewu „Harmonja" w Radzynie urządziło swój pierwszy występ koncertowy w środę, 19 ub. m. Koncert wypadł znakomicie, przez co zdobyła sobie „Harmonja" wstępnym bojem sympatję i uznanie obywatelstwa Radzyna i okolicy. Chór męski, aczkolwiek pod względem liczebności śpiewaków dość szczupły (18 śpiewaków) odśpiewał poprawnie i ze zrozumieniem kilka poważniejszych utworów które się bardzo podobały. Zasługa to w dużej mierze dyrygenta p. Truskowskiego.

Bardzo podobały się również udatne występy istniejącego przy tow. śpiewu „Koła muzycznego", w których to pierwsze skrzypce grał p. Tomaszewski z Zielnowa. Przy fortepjanie zasiadła p. Wichmannowa z Fijewa. Śpiew solowy p. Katza był udatny. Osobne podziękowanie należy się p. prof. Tomaszewskiemu z Grudziądza za odegranie Scherca B-moll Chopina. P. rektor Klimek, prezes towarzystwa, omówił znaczenie śpiewu i muzyki dla ducha narodów.

Koncert połączony był z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Adam i Ewa". Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie.

REDA, pow. Wejherowo. (Z życia Wojaków.) Na walnem zebraniu, któremu przewodniczył prezes p. Kellas wybrany został nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Kellas jako prezes, Dziecielski zast., Richter sekretarz, Grabe skarbnik, Kosior komendant, Kłos zastępca, Klahs Hoza, Górski, Marszał, jako mężowie zaufania.

Uchwalono również dnia 6. bm. urządzić w sali p. Kożyczkowskiego w Redzie „Bal Maskowy" z której to zabawy czysty zysk przeznaczony jest na zakupienie sztandaru.

LUZINO, pow. Wejherowo. Miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków odbyło swoje walne zebranie pod przewodnictwem p. Unruha. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Miotk Paweł, wiceprezes Zelewski Paweł, sekretarz Piotrowski Stanisław, skarbnik Pionka Teodor, komendant Przybylski Franciszek, zast. kmdt. Wojewski Józef bibljotekarz Konwiński Sylwester, referent oświatowy Śledzikowski St. Do komisji rewizyjnej wybrano: Konwińskiego, Kotłowskiego Jana i Wróbla Teofila; do komisji teatralnej: A Lewińskiego, Rozika Marcina i Konwińskiego.

Grudziądz.

Przygotowanie wojskowe młodzieży szkolnej. Im głośniej odzywa się chciwy nasz sąsiad o zwrot korytarza polskiego, tem pilniej ćwiczy nasza polska młodzież oko i dłoń. Nie zważa ona, czy to słota, czy mróz, czy zawierucha śnieżna — z karabinem w ręku maszeruje ona w wolnych chwilach pod okiem wojskowych instruktorów aby być gotowa na zew. W ub. sobotę oglądaliśmy dzielnych chłopców: starszych gimnazjastów, wychowanków seminarjum nauczycielskiego i studentów szkoły budowy maszyn jak po odbytych ćwiczeniach wojskowych w trzech kolumnach — razem przeszło 200 junaków — z bronią na ramieniu wkroczyli do miasta. Miły był to obrazek widzieć tę ofiarną młodzież szkolną, która mimo zawiei śnieżnej w takcie muzyki wojskowej ochoczo maszerowała przez ulice miasta. Niech to będzie wyjaśnieniem dla tych, którzy się obawiają o przyszłość Pomorza — a przestrogą innym, co swe ręce wyciągają po cudzą własność. Wróg znajdzie Polskę przygotowaną!

Oświata ludowa na Pomorzu. Komitet T. C. L. w Grudziądzu zamyka w b. m. Uniwersytet ludowy, który niezwykłą cieszył się frekwencją. Załatwiwszy się definitywnie z urządzeniem bibljotek w kut. fabrykach i na przedmieściach, pragnie Komitet przenieść swą działalność oświatową na powiat i dalsze okolice Pomorza. W porozumieniu z odnośnymi komitetami T. C. L. wyśle miejscowy zarząd w okresie następnych trzech miesięcy prelegentów, z sędzią dr. Władysławem Borthem na czele, do Świecia, Radzyna, Łasina itp. z odczytami. Praca T. C. L. w Grudziądzu cieszy się uznaniem szerokich kół czego dowodem jest choćby fakt że samochody na wyjazdy do wymienionych miejscowości przyrzekły fabryki i większe przedsiębiorstwa udzielić bezinteresownie.

Zmiana własności. Rolnik Krusche nabył drogą kupna w Szembruczku 270 morgowe gospodarstwo włościanina Śliwińskiego; w Durocinie przeszło gospodarstwo Malkowskiego w ilości 50 mórg również w inne ręce. Nabywcy są narodowości niemieckiej i pochodzą z pod m. Łodzi.

Dziennikarze zwiedzają fabrykę „Pepege" w Grudziądzu.

Po wstępnem posiedzeniu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, wszyscy zebrani w dniu 1 lutego o godzinie 12 w południe udali się samochodami do fabryki „Pepege" Polskiego Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, mieszczącej się za dworcem kolejowym.

W fabryce oczekiwał gości prezes rady nadzorczej, adwokat p. K. Wysocki. Po powitaniu dziennikarzy, udzielił dr. Wysocki przybyłym w biurach fabryki niektórych szczegółów o powstaniu tej placówki przemysłowej, jedynej tego rodzaju w Polsce.

Powstała ona niedawno, bo zaledwie cztery lata temu, z kapitałem zakładowym 100 milj. mkp., który obecnie powiększono do 2 miljonów zł. kapitału akcyjnego, 390.000 zł. rezerwowego i 246.112 zł. amortyzacyjnego. Zasób ten pieniężny, pozwoli rozwinąć zakłady i rozszerzyć placówkę oraz jej działalność. Od lutego 1923 do lipca 1924 roku, firma zajmowała się rozbudową i montowaniem maszyn. Fabryka więc mieści się w nowym zupełnie kompleksie budynków i jeszcze nadal rozbudowuje się.

Ponieważ w Polsce brak było zupełnie fachowców i wykwalifikowanych pracowników w branży kaloszowej, sprowadzono 5 instruktorów z zagranicy, pod kierunkiem których rozpoczęto szkolenie sił miejscowych. Czas praktyki trwał blisko 3 miesiące, tak, że fabrykację rozpoczęto dopiero we wrześniu 1924 roku. Ilość zatrudnionych robotników początkowo wynosiła 152, a produkcja dzienna kaloszy zaledwie 200 par dziennie i to wyłącznie kaloszy. W roku 1925 przystąpiono do wyrobu śniegowców i obuwia sportowego. I oto dziś fabryka ta wyrabia tego towaru dziennie 5000 par kaloszy i śniegowców, oraz 3000 par obuwia sportowego, zatrudniając około 1000 robotników i urzędników.

Wyroby eksportuje firma do Austrji, Bułgarji, Belgji, Czechosłowacji, Danji, do krajów nadbałtyckich nie wyłączając i Litwy a nawet do Turcji i Syrji.

W kraju zaś posiada składy konsygnacyjne własne w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie i w wielu innych miastach, jak również w niektórych miastach stołecznych za granicą.

Zarząd fabryki dąży stale do powiększenia zakładów i do postawienia placówki na najwyższym poziomie rozwoju. Wznoszone ostatnio gmachy fabryczne zostaną oddane do użytku w maju br., przez co i liczba robotników się zwiększy, a produkcja, rzecz oczywista zdwojona, wynosić przeto będzie przeciętnie 10.000 par kaloszy i 5—10.000 par obuwia letniego dziennie.

Placówka ta ma dla kraju naszego niezmierne znaczenie. Bowiem zatrudnia poważną ilość pracowników i rozwija rodzaj przemysłu, dotychczas w Polsce nie uprawianego, a jedynie w Rosji ongiś wysoko postawiony i znany powszechnie pod firmą „Treugolnik".

Grudziądz może być dumny z tej placówki.

Dziennikarze po wysłuchaniu rewelacji prezesa rady nadzorczej, udali się do poszczególnych oddziałów w fabryce dla zapoznania się choć pobieżnego ze sposobem wyrabiania obuwia gumowego, oprowadzani przez współpracowników, udzielających wyjaśnień.

Zjazd nauczycielstwa powiatu świeckiego w Terespolu.

Z inicjatywy Pomorskiego Zarządu Okręgowego Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce odbył się w Terespolu zjazd nauczycielstwa powiatu świeckiego. Prezes Koła Pruszcz p. Cichowski-Zawada zagaił zjazd witając przybyłych gości: p. prezesa okręgowego posła Nowickiego i sekretarza okr. p. Kalinowskiego z Grudziądza, p. posła Korneckiego z Warszawy, p. Dachterę z Bydgoszczy i p. Delewskiego z Grudziądza. Na przewodniczącego zjazdu powołano p. Bronisława Nogę — Jeżewo na protokólistę p. Ferdynanda Schmidta z Wałdowa, na asystentów pp. Cichowskiego z Zawady i Kozłowskiego — Bukowiec.

P. Delewski wygłosił referat na temat: „Sprawy ogólno-oświatowe".

P. poseł Kornecki referował o sprawach zawodowych. W charakterze posła na sejm i z ramienia Zarządu Głównego Stowarzyszenia Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa referent wraz z innemi miarodajnemi czynnikami dążył do zniesienia ustawy sanacyjnej. Gdy się to nie udało, starano się usunąć chociażby najszkodliwsze dla nauczycielstwa punkty tej ustawy. Osiągnięto zmiany niektórych artykułów: przywrócenie nauczycielstwu wynagrodzenia za kierownictwo, zmniejszenia liczby dzieci w szkołach przeludnionych, i zaliczenia lat służby dla nauczycielstwa, które ze szkół prywatnych przeszło na służbę państwową; pozatem podwyższenie poborów o 10%. Jest to pierwszy etap. Ministerstwo W. R. i O. P. zasłania się trudnościami budżetowemi. Czynione jednak będą starania w dalszym ciągu.

Z kolei wygłosił referat p. poseł Nowicki, w którym omówił wydane przez Ministerjum Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. rozporządzenie wykonawcze do pragmatyki nauczycielskiej. Szczególny nacisk kładł mówca na kwestję kwalifikacji i stabilizacji nauczycielstwa.

Dalej referent wspomniał o ofensywie drugiego obozu nauczycielskiego, t. zw. „Ogniska" na dzielnicę tutejszą i o środkach zaradczych. Zarząd okręgowy już wykazuje większą ruchliwość, bierze udział w posiedzeniach i zebraniach Kół aby nawiązać i utrzymać kontakt. Koło Świecie zostało zreorganizowane. Koło Pruszcz pracuje dobrze; tak samo Koła: Laskowice, Nowe i Warlubie. Niedawno utworzono Koło w Osiu. Przewidziane są Koła: Bukówiec, Drzycim, Lubiewo i Świekatowo. Nasza pozycja na Pomorzu silna. Na ofensywę „Ogniska" odpowiedzieć należy kontrofensywą. Zwycięstwo będzie po stronie naszej i to tem pewniej, gdyż „Ognisko" nie zawsze kieruje się zasadami idącemi w parze z ideologją chrześcijańską. Pomorze uważać należy jako politycznie najbardziej zagrożoną placówkę Rzeczypospolitej. Nauczycielstwo pod tym względem winno tworzyć jeden front jednolity, któryby silnym murem się przeciwstawił grożącemu niebezpieczeństwu. „Ognisko" paraliżuje ten front, rozbijając nauczycielstwo tutejsze na dwa obozy.

Wszystkim referentom przewodniczący Zjazdu wyraził szczere podziękowanie. Po każdym referacie powstawała ożywiona dyskusja, w której brali udział pp.: Cichowski, Dachtera, Zatorski, Schmidt, przewodniczący i prelegenci. W związku z pierwszym referatem uchwalono rezolucje w sprawach: a) kształcenia nauczycieli, b) Uzgodnienia programu 7-mioklasowej szkoły powszechnej z programem trzech niższych klas szkoły średniej.

Zebrani wyrazili podziękowanie pp. posłom za dotychczasowe ich zabiegi w sprawach szkoły i nauczycielstwa, prosząc jednocześnie, aby i nadal chcieli mieć na oku dobro szkoły i niedolę nauczyciela celem wywalczenia dla niego lepszego bytu.

Drzazgi.

Prezes prezesów bydgoskich, faktyczny nie nominalny dr. Szymański swego czasu pogniewał się na Bydgoszcz za to, że go endecja nie wybrała radnym miasta. Złożył przeto swoje prezesury pokolei i godnie nie odzywał się.

Notujemy obecnie nowy zwrot w życiu prezesa prezesów, powraca on do życia i zaczyna działać. Stanął on w ub. wtorek na czele O. K. Z. i organizuje wielką manifestację wrzesińską. Czyżby to była pierwsza jaskółka bliskich wyborów do sejmu?

* * *

W Poznaniu w jednym z ostatnich miesięcy przybyło 50-ciu żydów. I w Bydgoszczy dzieje się nie lepiej, właściwie stan zażydzenia jest u nas stanowczo groźniejszy. Żydzi bydgoscy, licząc na swój naturalny przyrost sprowadzili sobie akuszerkę żydówkę. Taki jest stan rzeczy obecnie. A co nam najbliższa przyszłość pokaże? -

* *

Klub sportowy „Stella" w Gnieźnie wysłał we wrześniu 1925 r. list do przemyskiego klubu sport. „Polonja" z zaproszeniem na uroczystość jubileuszową, która miała się odbyć 4 października 1925 r. List ten doszedł coprawda do Przemyśla, został jednakowoż z niewiadomych przyczyn odesłany do sądu rejonowego w Kielcach, skąd powędrował do — Wiednia, gdzie otrzymał pieczątkę „Wien" wraz z dopiskiem „Kielce liegt in Polen". Ostatecznie dnia 27 stycznia 1927 r. doszedł list do rąk adresata.

* * *

Bydgoszcz roztańczyła się, co się zowie. Tańczą obecnie wszędzie, nawet w kawiarni u Łuczyka. Tak bywa zawsze: im większa bieda dla jednych, tym większa zabawa dla drugich. Więc tańczą, tańczą, tańczą...

* * *

Na walnem zebraniu urzędników Izby Kontr. Rach. P. T. wydano aż dwa wyroki na przełożonych. Jednemu zarzucono brak zainteresowania się swoim urzędem, drugiemu, brak rutyny w dziale administracji. Na obu tych panów wydano „wyroki śmierci" w formie protestujących rezolucji. Nie chcemy tu nikogo brać w obronę, sprzeciwiamy się natomiast formie załatwianych spraw przez urzędników względem swoich przełożonych. Ze swej strony również zgłaszamy apel do ministra Poczt i Telegr. p. Miedzińskiego, aby zainteresował się stosunkami, jakie wytworzyły się w Izbie Kontroli Rachunkowej Poczt i Telegr. w Bydgoszczy.

* * *

Swego czasu poruszyliśmy gospodarkę magistratu w Inowrocławiu, wskazując na niektóre nierdzowe objawy działalności radców miejskich. Wszczęto przeciwko nam akcję sądową za obrazę. Rozprawa się jeszcze nie odbyła. Poddawaliśmy ostrej krytyce również działalność radcy Gromczyka, który też poczuł się obrażonym. Obecnie przyszła nam w pomoc prokuratorja, która okazała, co to był za człowiek ten radca Gromczyk. Za oszukańcze manipulacje, za poszkodowanie miasta na 50 tys. zł. powędrował do aresztu. W związku z tą aferą aresztowano jako współwinnych b. radn. p. Kobuszewskiego. Jak słychać, nastąpią dalsze aresztowania.

ZMARLI:

Ś. p. **Włodzimierz Bobrowski,** komisarz ziemski w Chojnicach.

Ś. p. **Wojciech Wosiński,** w Poznaniu.

Wiadomości z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 1 do 4 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

TEATR MIEJSKI.

W czwartek pierwsze w bież. miesiącu popularne przedstawienie sensacyjnego dramatu w 6 obrazach p. t. **„Głośna sprawa"**, który zapoczątkował nową erę w wytycznej linji naszego dramatu. Sztuka ta cieszy się niezwykłem powodzeniem dzięki efektownej akcji, koncertowej grze artystów i doskonałej reżyserji p. J. Orlicza.

W piątek, dnia 4 lutego br. premjera najgłośniejszej nowości obecnego sezonu, która od dłuższego czasu fascynuje publiczność teatralną Poznania i Warszawy, a którą znany na drugiej półkuli autor Arnold Ridley zatytułował jako amerykański scenarjusz kinematograficzny w 3 aktach **„Pociąg widmo"**. Niebywale sensacyjna treść tej sztuki obfituje w niezwykłe efekty, sprawiające niesłychane wrażenie na widowni. Kulminacyjnym punktem sztuki jest wjazd na scenę błyskawicznego „Pociągu widmo", który w szalonym pędzie przelatuje obok tajemniczej budki dróżnika. Pracownia teatralna zmobilizowała wszystkie siły celem najudatniejszego zmontowania lokomotywy i wagonów. Reżyseruje z całym pietyzmem i pomysłowością p. Stanisław Dąbrowski.

Zjazd gazowników i wodociągowców. Dziewiąty ogólnopolski zjazd gazowników i wodociągowców odbędzie się w dniach 10—12 maja w Toruniu.

Nowy spis abonentów telefonicznych. Urząd Telegraficzny w Toruniu wydaje w najbliższym czasie nowy spis abonentów sieci telefonicznej. W tym celu Urząd Telegraficzny prosi abonentów o udzielanie informacji do dnia 5 bm.

Towarzystwo Kupców Chrześcijańskich w Toruniu. Doroczne walne zebranie odbędzie się w piątek, 4 lutego br. o godz. 19,30 we Dworze Artusa. Przybycie wszystkich członków konieczne. O ile nie zbierze się ustawą przewidziana liczba członków, odbędzie się pół godziny później ponowne walne zebranie, które poważnie uchwały bez względu na ilość zebranych członków.

Pożar. Dnia 31 ub. m. wybuch pożar w piwnicy należącej do składu szkła, porcelany i fajansu p. Pintzera przy ul. św. Jakóba, gdzie nagromadzone były skrzynie ze słomą. Przybyła straż pożarna ogień w zarodku stłumiła.

Pożar, jak ustalono, wznieciła przez nieostrożność pracowniczka p. Pintzera.

I Toruń obchodził rocznicę powstania styczniowego. „Sokół" tutejszy, chcąc uczcić prochy poległych bohaterów o wolność z roku 1863, urządził w dniu 28 ub. m. w sali „Strzelnicy" obchód rocznicy powstania styczniow., w którym udział liczny wzięli Sokoli oraz wojskowość i obywatelstwo.

Uroczystość zagaił p. Więcek. Uczczono przez powstanie pamięć powstańca Pająkowskiego, który poległ jako pierwszy w obronie Pomorza.

Wykład o powstaniu z 1863 r., wygłosił p. Ulatowski, poczem się odbyły popisy druhów na drążkach i poręczach, sokolic w rytmicznym tańcu na scenie, oraz popisy chóru Towarzystwa „Dzwon", który odśpiewał bardzo pięknie kilka pieśni. Popisy wykonane precyzyjnie świadczyły o sprawności fizycznej Sokoła. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zakończono tę piękną uroczystość.

Niclitościwa matka porzuca swoje dziecko. Dnia 29 ub. m. por.-lekarz B. zgłosił w urzędzie policji, że pod jego mieszkaniem podrzucono dziecko płci żeńskiej, liczące około 18 dni. Wysłany na miejsce posterunkowy, dziecko zawiózł do lecznicy miejskiej. Za wyrodną matką wszczęto dochodzenia.

Usiłowany zamach samobójczy. Dnia z 9 ub. m. popełnił zamach samobójczy wystrzałem z rewolweru niejaki D. W., książkowy biura budowlanego p. Rosochowicz. Czynu samobójczego dokonał on w swojem mieszkaniu przy ul. Warszawskiej w obawie aresztowania za sprzeniewierzenie pieniędzy firmowych w sumie 800 zł., które zainkasował. Denata odwieziono do lecznicy miejskiej. Stan zdrowia jego nie jest groźny.

Znaleziono przy nim list, pisany do żony, którego treść policja trzyma w tajemnicy, oraz pismo do policji z prośbą o nieujawnianie jego nazwiska w prasie ze względu na chorą matkę.

Pieniędzy fałszywych coraz więcej. Powódź fałszywych pieniędzy, któremi Toruń jest formalnie zarzucony, nie ustaje. Od dłuższego już czasu, jak notowały kroniki policyjne, konfiskowano tu i jeszcze się konfiskuje, przeważnie pięciozłotówki i dwuzłotówki. Obecnie puszczono znowu w obieg fałszywe jednozłotówki, które konfiskują tutejsze kasy dworcowe.

Kradzież zgłosili. Dnia 31 stycznia zgłosili w policji kradzieże: Cegielski Stanisław, kradzież roweru wartości 127 zł, Dobrowolski Jerzy, kradzież 100 zł, Boczał Bronisław, kradzież bielizny 500 zł.

Ujęcie sprawcy trzech poważnych kradzieży. Policja ujęła niej. S. S. bez stałego miejsca zamieszkania, który dokonał kradzieży w składzie p. Oraczewskiego, Dybowskiego i p. Uśpieńskiego. U pierwszego skradł materjałów ubraniowych na sumę 3,200 zł, u drugiego na 5,000 zł., w trzecim wypadku na 2,000 zł. Złodzieja odstawiono do aresztu sądowego.

Klub szoferów na Pomorze, Filja Toruń urządza w dniu 5 bm. w pięknie udekorowanej sali „Eldorado" przy Szosie Chełmińskiej, bal maskowy. Zarząd jak i komitet balu dokłada starań, aby gościom pobyt na zabawie uprzyjemnić.

Osiedliłem się jako lekarz w Toruniu

Przyjmuję w dawn. mieszkaniu **Dr. Wolpego** przy **ul. Szerokiej 27, I p.** (wejście z ul. Łazienn.)

412) **Telefon 630.**

Godziny przyjęć: od 9³⁰—12³⁰ przed poł. od 3³⁰—5³⁰ po poł.

Dr. MANOWSKI.

Walne zebranie kółek rolniczych

Bydgoszcz - południe i Bydgoszcz - północ.

Ubiegłej niedzieli odbyły się dwa zebrania kółek rolniczych w Bydgoszczy i Koronowie. Ponieważ na zebraniach tych omawiane były jedne i te same sprawy, ujmiemy je w jedną całość. Zebraniom tak w Bydgoszczy jak i w Koronowie przewodniczył wicepatron dyrektor szkoły rolniczej p. Tadeusz Raczkowski który zdał szczegółowe sprawozdanie z działalności wicepatronatu. Dla członków urządzono w ubiegłym roku jednodniowy kurs rolniczy i pszczelarski. Wicepatron Raczkowski zaznajomił zebranych, że dzięki patronowi kółek rolniczych dr. Trzcińskiemu i p. Mieczysławowi Chłapowskiemu, przezesowi Wielkopolskiego Towarystwa Rolniczego, organizacje te połączyły się w jedną całość, celem utworzenia jednolitego frontu rolnego. Inne zawody fuzji podobnych dawno już dokonały i przyczyniły się niewątpliwie do wydatniejszej pracy dla swych członków.

Tak w Bydgoszczy jak i w Koronowie na zebraniach niedzielnych profesor Kwiatkowski wygłosił referat na temat: „Jak dojść do wysoko wartościowego bydła". Po referacie tym wywiązała się długa i nader rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos w Bydgoszczy: pp Krzemiński z Augustowa, Alkiewicz z Piotrówka, Chłapowski ze Ślesina Żychliński z Kusowa i p. Olszewski z Ugody, a w Koronowie ks. proboszcz Hamerski, wicepatron W. T. R. Buczkowski ze Starego Dworu, ks. prob. Palichowski, p. Świetlik z Wudzyna, p. Łuczkowski z Lucima i inni.

W wolnych głosach referował o. dyrektor Raczkowski sprawę wyjazdu absolwentów szkół rolniczych na praktykę do Czechosłowacji i Danji. W sprawie tej o bliższe informacje należy zgłaszać się do sekretarjatu kółek rolniczych, który mieści się w Szkole Rolniczej. Celem założenia ogrodu wzorowego jedno morgowego, zgłosił się p. Matyka z Rupienicy; p. Wasilewski z Aleksandrowa otrzymał wyborowy jęczmień dla obsiewu pola doświadczalnego.

Pozatem p. dyrektor Raczkowski podał do wiadomości że Wielkopolska Izba Rolnicza przeznaczyła dla kółka rolniczego Wtelna buhaja i knura dla kółka w Mąkowarsku knura, dla Ślesina buhaja i knura i dla Dąbrówki Nowej buhaja.

Dłuższą dyskusję wywołało założenie kół kontrolnych obór oraz sprawa kasy chorych.

Za sumienną i pełną poświęcenia pracę dziękowali p. dyrektorowi Raczkowskiemu w Bydgoszczy p. Kubera, a w Koronowie p. Łuczkowski, prosząc go, by w przyszłym towarzystwie poświęcił się pracy tak, jak dotychczas. Na tychże zebraniach wybrano delegatów na zjazd powiatowy, który odbędzie się w Bydgoszczy w miesiącu lutym. Termin zjazdu będzie ogłoszony.

Drugie zawody Filji Bydgoskiej Wielkopolskiego Klubu Jazdy.

Dnia 29 zm. urządził Wielkopolski Klub Jazdy, Filja Bydgoszcz, drugie zawody konne i konkursy hipiczne w ujeżdżalni oficerskiej 16 pułku ułanów. Na trybunie zgromadziło się spore grono osób z miejscowego towarzystwa cywilnego i wojskowego. Obecnym był również pułk. Pustrówka, dowódca artylerji, 3 Dyw. Kawalerji z Poznania, pułk. Pożerski, pułk. Brzozowski, mjr. Dembiński, dowódca 11 D. a. k. i inni.

W konkursie ciężkim na 1,20 mtr. 1-szą nagrodę otrzymał por. Szylagy i z II. D. L. K. 2-gą por. Jastrzębski z oficerskiej szkoły dla Podof.; 3 a pani kapt. Harlandowa, 3 b por. Kleczeński z II. D. A. K.

W konkursie lekkim na 1,10 mtr.: 1-szą por. Gorzechowski z 16 p. uł.; 2-gą por. Kleczeński z II. D. A. K.; 3-cią por. Jastrzębski z Of. Szk. dla podof.

Rekord wysokości 1,65 mtr. osiągnął por. Skupiński z 16 p. ułł na „Eelegancie". Nagrody rozdała pani dyr. Bauerowa. Na zakończenie odbyła się jazda grupowa pań i panów. Całość wypadła bardzo dobrze. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 16 pułku ułanów. Przy tej sposobności nie zawadzi zaznaczyć, że Wlkp. Klub Sportowy, filja Bydgoszcz urządza dn. 8 lutego w salach Kasyna Cywilnego bal, któremu ze względu na sympatję jaką klub ten na gruncie naszym się cieszy rokować należy powodzenie.

— **Stowarzyszenie (oficerów) emerytów wojskowych.** Zarząd oddziału, bydgoskiego zawiadamia członków (i członkinie), że dnia 4 lutego (piątek) o godz 4.30 po poł w Kasynie Oficerskim 62 pp. (Jagiellońska nr. 78) odbędzie się **doroczne walne zgromadzenie.** W razie nieprzybycia większości członków, powtórne zebranie odbędzie się bezwzględnie w tym samym dniu o godz. 5-tej po poł. bez względu na ilość obecnych. Obecność wszystkich członków miejscowych konieczna.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 lutego 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Błażeja.
Jutro w piątek Weroniki.
Wschód słońca o godzinie 7.42.
Zachód słońca o godzinie 4.47.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od czwartku 3. II 1927 do poniedziałku 7 II 1927 dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja ul Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wiecz.

Francuskie kursy rządowe dla młodzieży, dorosłych i dzieci Sekret **w Gimn. Kopernika** od 6 8 wieczorem. **Najtańsze kursy. — Dyplomy rządowe francuskie.**

TEATR MIEJSKI.

Tryskająca humorem okraszona pięknemi melodjami operetka **„Gri - Gri"** wypełni dzisiejszy wieczór po raz 19-ty po cenach zniżonych. Świetność wykonania i nader pomysłowy balet ściągają stale liczne zastępy widzów. Dyryguje kapelm Dawidowicz

Piątkowe przedstawienie również po cenach zniżonych zajmie po raz ostatni w sezonie arcydzieło L. Rydla **„Zaczarowane koło".** Wspólny wysiłek reżysera Lenka, dekoratora Węgrzyna i całego zespołu z p. Podgórską-Dybizbańską na czele, tworzy nader artystyczną całość.

W sobotę **„Uciekła mi przepióreczka..."** St. Żeromskiego.

„Major ułanów", operetka Krzewińskiego, która w warszawskim teatrze „Nowości" przez trzy miesiące z rzędu nie schodziła z repertuaru wejdzie niebawem na afisz Tatru Miejskiego jako najbliższa premjera. Zarówno libretto osnute na tle wydarzeń wojenych a owiane nutą partjotyzmu, jak też i piękna muzyka operetki każą wróżyć nowej premjerze wielkie powodzenie. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach M. Zonera. Nad stroną dekoracyjną czuwa St. Węgrzyn. Muzycznie opracował p. kapelmistrz Dawidowicz. W głównych rolach ulubieńcy publiczności, pp. Wilkoszewska, Żabczyńska, Chrzanowska, Andrzejewski, Klimaszewski Remin, Strzelecki, Zoner i inni. Liczny jest udział baletu z Popielewską i Fabianem na czele.

„Pastorałki" po cenach zniżonych dane będą w nadchodzącą niedzielę po południu o godz. 4-tej po raz ostatni.

— **Osobiste.** Dziś wyjechał do Warszawy prezydent miasta p. dr. Śliwiński. Został on wezwany przez ministra spraw wewnętrznych p. Składkowskiego w sprawie elektrowni miejskiej w Bydgoszczy.

— **Harcerska loterja fantowa.** Jak się dowiadujemy zostało ciągnięcie Harcerskiej loterji Fantowej nieodwołalnie naznaczone na dzień 19-go lutego br. w Poznaniu.

— **Bal Sienkiewiczowski.** W znanych ze swej gościnności murach Szkoły Oficerskiej odbędzie się dnia 5-go bm. (w sobotę) „bal sienkiewiczowski", z którego całkowity dochód przeznaczony jest na budowę pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy. Ustalona tradycja balów Szkoły Oficerskiej nakazuje mniemać, że i tym razem sale balowe zapełnią się doborową publicznością, śpieszącą podkreślić swój kontakt obywatelski i towarzyski z naszą armją. Początek o godz. 22-ej. Koniec — chyba nad ranem.

— **Stowarzyszenie „Młodych Polek"** urządza 6-go bm. w salce przy kościółku na Czyżkówku wieczornicę. Program bardzo urozmaicony z powtórką arcywesołej sztuki p. t. „Czuła struna". Początek o godz 6-tej wieczorem Czysty zysk na zakupienie sztandaru dla „Młodych Polek".

— **Doroczny bal Towarzystwa Kupców** odbędzie się, jak już donosiliśmy, w salach Resursy Kupieckiej. Zaproszenia zostały już rozesłane. Jak się dowiadujemy, wybiera się na ten reprezentacyjny bal polskiego kupiectwa naszego miasta cała elita bydgoskiego towarzystwa.

— **Wieczornica w II-ej drużynie harcerskiej.** W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej urządził zastęp „Czajek" przy II drużynie harcerskiej wieczornicę. Uroczystość wypadła pięknie. Gościem honorowym był druh drużynowy Conrad, który przewodniczył podczas wieczornicy. Przy herbatce wygłoszono kilka deklamacji, a druh drużynowy wygłosił uroczystą przemowę. Wieczornicę zamknięto wspólnym śpiewem.

— **Zabawa sokołów na Bielawkach.** Tow. gimn. „Sokół" Bydgoszcz IV Bielawy urządza dnia 5 lutego w gustownie udekorowanej sali p. Ferenca przy ul. Senatorskiej 76 zabawę karnawałową urozmiconą niespodziankami. Przygrywać będzie doborowa orkiestra jazzband. Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 7-mej wieczorem. Wstęp za zaproszeniami, które można jeszcze nabyć u druhów Kw. Kamińskiego, ul. Senatorska 9, J. Myszkowskiego, skład obuwia, Stary Rynek i E. Piaseckiego, ul. Śniadeckich 41, dla gości za okazaniem legitymacji towarzyskiej.

— **Maskarada sportowa** która odbyła się wczoraj w Strzelnicy, zgromadziła moc sportowców członków tutejszych towarzystw, oraz gości. Do tańca przygrywały dwie orkiestry wojskowe, 61 pułku piechoty i 62 pułku piechoty pod batutą kapelm. Wróbla. Jury przyznała I nagrodę masce „kostjum sportowy (p. **Mieczysława Dembekówna,** H. K. S.), II nagrodę „kostjum narodowy" (p **Juta Sółkowska,** H. K. S.) i III nagrodę kostjum „turczynka" (p **Janina Bilewic ówna).** Maskarada ta pozostawi uczestnikom b. miłe wspomnienia.

— **Bal Czerwonego Krzyża.** W ub. wtorek odbył się w salach hotelu pod Orłem wielki bal Czerwonego Krzyża, który zgromadził bardzo liczną, doborową publiczność. Przy dwóch dobrych zespołach orkiestrowych, wśród bardzo miłego nastroju bawiono się ochoczo do rana. Do poloneza stanęli w pierwszej parze: prezeska Czerwonego Krzyża dr. Szubertowa z gen. Thomme, w drugiej — p. pułkownikowa Ehrbarowa z wiceprezydentem Chmielarskim mec. Rogalska z gen. Rzewuskim mec. Skalska z pułk. Erlbarem dyr. Górska z p. Jodko Narkowiczem, mec. Jurkiewiczowa z majorem Makijonkiem majorowa Makijonkowa z p. Nieduszyńskim itd.

— **Tow. śpiewu „Lutnia"** urządza w sobotę, 12 bm. wielki bal karnawałowy, w salach p. Wicherta (Stara Bydgoszcz). Przygotowania są już w pełnym toku. Komisja postara się by uprzyjemnić szan. gościom pobyt na powyższym balu, przez moc niespodzianek, w pięknie udekorowanych salach. Wszystko przemawia za tem, że każdy gość ubawi się do syta, i wyniesie jaknajlepsze wrażenia.

— **I. drużyna harcerska przy Miejskiem Gimnazjum żeńskiem** urządza dnia 6 lutego o godz. 4, wieczorek karnawałowy dla dzieci, w lokalu gimnazjum. Strój głowy pożądany; pom. i. bufet słodki, koło szczęścia, król migdałowy i wiele innych niespodzianek. Wstęp dla dziatwy 50 groszy a dla dorosłych 1 zł.

— **Nie wolno przechodzić przez lód!** Mimo ciągłych ostrzeżeń ze strony Inspekcji i mimo licznych zakończonych tragicznie wypadków, publiczność przechodzi stale po lodzie na tutejszych drogach wodnych, narażając się na utratę życia. Dotyczy to szczególnie przestrzeni starego kanału przy ul. Staroszkolnej, gdzie przechodzenie odbywa się z całą lekkomyślnością. Zwraca się uwagę publiczności, że nawet przez tereny ślizgawkowe przechodzenie jest niebezpieczne, gdyż tylko w czasie otwartej ślizgawki tor jest przez policję badany oraz strzeżony przez dzierżawcę, pozatem nie bada się nigdzie wytrzymałości lodu.

Inspekcja Dróg Wodnych jako uprawniona władza wodna zabrania chodzenia lub przejścia po lodzie z jednego brzegu na drugi, albo też samowolnego ślizgania się poza koncesjonowanym torem ślizgawkowym; przekraczający zakaz czynią to wyłącznie na własną odpowiedzialność i podlegają karze ustawą przewidzianej.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Czyje drzewo?** Policjanci VII komisarjatu przytrzymali Maksymiljana i Bronisława braci Reis, oraz Feliksa Gabrycha, którzy nieśli drzewo i nie mogli się wytłumaczyć skąd je posiadają. Po spisaniu protokółu zwolniono ich, zaś drzewo, piłę i siekierę zatrzymano w komisarjacie.

— **Kradzież z włamaniem.** W ostatnich dniach włamał się jakiś opryszek do mieszkania p. Janiny Winogrodzkiej (Cicha 10) i skradł jej różne rzeczy wartości kilkudziesięciu złotych. Prawdopodobnie ten sam złodziej włamał się do mieszkania p. Dittmajera przy ul. Gajowej, któremu skradł srebrną stołowiznę. Ostrzega się właścicieli mieszkania, by nie pozostawiali takowych bez należytej opieki.

PROGRAM W KINACH.

— **„Złodziej z Bagdadu",** czarodziejska baśń wschodu, w 10 aktach, z Duglasem Fairbanks w głównej roli, jest filmem o wysokich walorach artystycznych i o technice, nie spotykanej w żadnym obrazie ostatniej doby. Pałace, ubiory, prawdziwe i typowe postacie mongołów, turków, wogóle azjatów, a nadewszystko kryształ ze źrenicą bożka, jabłko życia i latający kobierzec, to atrakcje niezwykłe w tym filmie. Kino „Kristal" wczoraj nie mogło pomieścić publiczności, tak tłumnie napływała do teatru, gdyż „Złodziej z Bagdadu" wzbudził powszechną ciekawość.

— **Nareszcie dawno oczekiwane arcydzieło filmowe p. t. „Pożar serc"** wczoraj poraz pierwszy ukazało się na ekranie kina „Nowości". Ten rzadki na tle prawdziwych przeżyć dramat arystokraty rosyjskiego, hrabiego Woroncowa Daszkowa, wzbudził swą zgrozą zainteresowanie w każdym. Kasa kinoteatru była absolutnie w oblężeniu. Publiczność opuszczająca po przedstawieniu widownię, była pełna zachwytu i podziwia pomysłowość i smak realizatorów filmu.

— **Kino „Marysieńka"** rozbrzmiewa oklaskami na cześć artystów, wnoszących beztroski humor na widownię. Impreza wprowadzenia do programu filmowego oddzielnych występów artystycznych, została mile przez publiczność powitaną. Napowietrzno akrobatyczny popis w chwilach wykazywania silnie rozwiniętego zmysłu zachowania równowagi, tamuje wprost w widzu obieg krwi. Humorysta p. Derbicz panuje na sali, a wodewilistka p. Dąbrowska swą indywidualnością artystyczną podbiła serca wszystkich. — Dramat wyświetlany p. t. „Zatajone ojcostwo", cieszy się również ogólnem, opartem na podstawach realnych, uznaniem.

— **„Corso"** wyświetla dziś po raz ostatni gigantyczny film historyczno-naukowy p. t. „Ognisty potwór". Film zobaczyć powinien każdy. Dla młodzieży początek o 5-ej po poł.

KOMUNIKAT!

Urząd Skarbowy donosi:

Zwraca się uwagę właścicieli domów, że od 1 stycznia 1927 r. pokwitowania komornego dla lokatorów należy wydawać w myśl § 46 o ustawach stemplowych, włącznie z ksiąg grzbietowych, przyczem należy stosować się ściśle do postanowień § 47 tegoż rozporządzenia w przedmiocie kasowania oraz sposobu kasowania opłat stemplowych od tych pokwitowań.

Niezastosowanie się do tych postanowień powoduje wymiar podwyżki w wysokości 25-krotnej nieuiszczonej, nieprawidłowo uiszczonej lub po upływie ustawowego terminu uiszczonej opłaty stemplowej.

Z ostatniej chwili.

Gdy dolar spada — akcje idą w górę.

Warszawa, 3. 2 (AW.) W dniu wczorajszym mimo dnia świątecznego obroty na giełdzie nieurzędowej (która w międzyczasie powstała) odbywały się bardzo intenzywnie, a zwłaszcza pod wieczór wszystkie akcje i papiery procentowe zwyżkowały znacznie. Największą zwyżkę wykazują Starachowice, które osiągnęły kurs zł. 2.68.

Z komisji nietykalności poselskiej.

Warszawa, 3 2. (tel. wł.) Komisja nietykalności poselskiej zbiera się dziś na posiedzenie, celem rozpatrzenia wniosku rządowego o wydanie aresztowanych posłów białoruskich. O ile obrady skończą się o godz. 3 po poł., sprawa ta wejdzie na porządek dzienny plenum Sejmu.

Kominiern zaciera aferę białoruskich posłów.

Moskwa, 3. 2. (AW.) Prasa tutejsza stara się osłabić wrażenie rewelacji o współdziałaniu aresztowanych przywódców białoruskiej robotniczo-włościańskiej Hromady z Komiternem i subsydjowanie przez ten ostatni całej akcji organizacyjnej Hromady w Polsce.

Przyłapani szpiedzy na Górnym Śląsku.

Policja polityczna w Katowicach aresztowała znowu 2-ch szpiegów niemieckich, którzy od dłuższego czasu byli pod obserwacją. Przy rewizji osobistej znaleziono materjał, dotyczący objektów wojskowych, który szpiedzy usiłowali przewieźć do Niemiec. Nazwiska i przebieg śledztwa, prowadzonego przez komisarza policji politycznej Brodnewicza są ze zrozumiałych przyczyn trzymane narazie w tajemnicy.

Niesamowite zdarzenie w sądzie warszawskim.

Warszawa, 3 2 (tel. wł.) Przyprowadzony do sądu warszawskiego na rozprawę aresztant Antoni Gąsik zmylił czujność policjanta i umknął zamykając resztę więźniów oraz 3 policjantów na klucz w poczekalni. Zbiega przyłapano.

Większa kradzież w Warszawie.

Warszawa, 3. 2. (AW.) Dzisiejszej nocy nieznani włamywacze dostali się przy pomocy dobrze podrobionych kluczy do składów kantoru ekspedycyjnego przy ul. Sienkiewicza 4, gdzie udało im się skraść 28 sztuk blachy cynowej, wartości przeszło 10 tysięcy złotych.

O nową ustawę robotniczą.

Warszawa, 3. 1. tel. wł. Komisja prawnicza powołana przez Ministerjum Pracy i Op. Sp. ukończyła prace nad projektem ogólnopolskiej ustawy o umowie i pracy robotnika. Projekt ten przesłany będzie do zainteresowanych ministerstw, celem uzgodnienia.

KONJAKI
V S O P
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal - Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN TOW AKC. STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846. 21678
Przedstawicielstwo: Wł. Piotrowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 39.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

Warszawa, 10 kw. dług. fali 980 m.

Piątek, 4 lutego.

15.00—15.25. Komunikaty: gospod. i meteorologiczny.
15,30—16,30. Stacja nieczynna.
16,30—16,45. Program dla dzieci — audycja zbiorowa.
17,40—18,40. Koncert popołudniowy kameralny.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Czy istnieje próżnia", wygłosi prof. Marjan Grotowski.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,05. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20,05. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu. Komunikat.

Sobota, 5 lutego.

15,00—15,25. Komunikaty: gospod. i meteorologiczny
15,30—16,45. Odczyt p. t. „Wrażenia z Meksyku", wygł. Melchjor Wańkowicz.
17,15—18,40. Koncert popołudn. (popularny).
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „Aleksander Świętochowski", wygł. Zdzisław Dębicki.
19,30—19,45. Komunikat rolniczy.
19,45—20,10. Pogawędka z działu „Radjotechnika".
20,10—20,30. Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty.
20,30—22,00. Koncert wieczorny.
22,00—22,30. Sygnał czasu. Komunikaty.
22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

— **„Alarm".** Wyszedł z pod prasy nowy numer „Alarmu" bardzo ciekawej treści. Sensacją są podobizny 4 osób chrześcijańskich aresztowanych przez policję bydg. za puszczanie w obieg fałszywych 5-cio złotówek. oraz 3 portrety żydów, aresztowanych za to że falsyfikaty sprzedawali po 2.50 zł. Tytułową stronę zdobią artystyczne rysunki z nadpisem: „Nie wierz przechrztom" i „Oni idą po trupach!.."

Artykuł wstępny omawia, jak żyd 65 letni **w Łodzi zgwałcił 14-letnią dziewczynkę chrześcijańską. Aferą bydgoską „Alarm"** zajmuje się dość bezstronnie. Pozatem na 7 str znajduje się dowcipny rysunek przedstawiający żydowskie wesele w Wejherowie.

Cena numeru 30 groszy Kw. pren 2,50 zł. Wszędzie do nabycia Adres redakcji i administracji Bydgoszcz, Podolska 20.

Lewiatan zaciąga 85 miljonów dolarów pożyczki.

Warszawa, 3, 2. (Tel. wł.) „Dziennik Warszawski" donosi, że „Lewiatan" podjął rokowania z przedstawicielami finansjery amerykańskiej o pożyczkę dla przemysłu.

Rozmowa natrafiła na trudności, albowiem Amerykanie ofiarowali pożyczkę krótkoterminową z zastrzeżeniem, że udzielana będzie poszczególnym fabrykom w stosunku 20 proc do wartości fabryki pod gwarancją hipoteczną.

W dalszym ciągu rozmów usunięto trudności. Suma zaofiarowanej pożyczki, oprocentowanej na 8 proc. w stosunku rocznym, wynosi 85 miljonów dolarów. Ukończenie pertraktacyj i podpisanie pożyczki nastąpi w sobotę dnia 5 bm., poczem niezwłocznie rozpisana będzie w Ameryce subskrypcja.

Nad czem radził syndykat hut polskich?

Warszawa, 3. 2. tel wł. W Katowicach odbyły się pod przewodnictwem b. ministra Kiedronia naradę przedstawicieli syndykatu polskich hut nad sprawą przystąpienia do międzynarodowego kartelu stalowego. Uchwalono wysłać delegację na zjazd kartelu, który odbywa się dziś dnia 3 lutego w Düsseldorfie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka". Dziś w czwartek lekcja śpiewu w lokalu p. Jarnatha przy ul. Jana Kazimierza. Uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. **Zarząd.**

Katol. Tow. Robotników par. św. Trójcy. Uroczyste zebranie ku czci Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI, odbędzie się w niedzielę, 6 bm. w Domu Katol. Okolicznościowy referat wygłosi ks. Patron. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członków. Goście mile widziani.

Oddział kolarzy Sokół Bydgoszcz V. Przypominamy szanownym druhom, iż dzisiaj, 3 lutego, o godzinie 7-ej, odbędzie się walne roczne zebranie w restauracji „Złoty Róg" Okole. Stawienie się wszystkich członków jest obowiązkowe.

Tow. śpiewu „Dzwon". Zebranie komisji zabawowej odbędzie się dzisiaj, o godzinie 8-ej wiecz. w auli szkoły na Okolu.

Baczność! W niedzielę, dnia 6 bm. w południe, o godzinie 1-ej odbędzie się walne zebranie kasy pogrzebowej **Stowarzyszenia Katolickich Robotników w Bydgaszczy** teraz przy Bractwie Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze, na salce przy Farze, na które zaprasza się wszystkich członków.

Towarzystwo Kupców. Członkowie zechcą podać do sekretarjatu nazwiska osób, których pominięto przy wysłaniu zaproszeń na nasz doroczny bal w dniu 5 bm.

Sokół Bydgoszcz I. Ciąg dalszy rocznego walnego zebrania odbędzie się w czwartek, 3 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Beckera (Patzera) ul. św. Trójcy.

Bydgoski Klub Kolarzy. W niedzielę, 6 bm. o godz. 4,30 po poł. w Resursie Kupieckiej walne (roczne) zebranie.

Podoficerowie Rezerwy. W piątek, 4 bm. o 6-ej dalszy ciąg strzelania z wiatrówek. O 7-ej zebranie wszystkich członków oraz komitetu zabawowego.

O. P. N. Sokół V. Zebranie dnia 5 bm. o 7-ej wieczorem, w restauracji „Pod aeroplanem". Komplet I i II drużyny z powodu wyjazdu do Solca pożądany.

Tow. Młodych Polek „Przedświt". Nadzwyczajne zebranie w piątek, 4 bm. o 7-ej wiecz. w salce parafjalnej przy Farze. Z powodu ważnych spraw uprasza się o komplet.

— **Bal Korpusu Oficerskiego 8. Dyonu Samochodowego** odbędzie się dziś w salach hotelu pod Orłem Komitet balowy prosi swoich gości o wchodzenie przez główne wejście hotelowe, gdyż dla zapewnienia jaknajwiększej wygody paniom — garderoby damskie urządzono na pierwszym piętrze.

— **Sokół V (Okole-Wilczak)** urządza bieg na 3.000 mtr. Zawodnicy, którzyby chcieli brać udział, niech zgłoszą się do soboty u druha naczelnika, ul. Różanna 22

Ceduła Urzedow Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ dnia 1 lutego 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3½—4% Pozn. oblig. prowincyj. z polskim stemplem skarbowym	45,00 46,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziem Kred.	7,40
6% list. zboż. Pozn. Ziem. Kred.	20,10

AKCJE BANKOWE

Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em	5,25
Bank Przemysłowców I—II em.	1,00
Bank Związku Sp. Zarob.	9,25—9,50

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em.	2,10
Browar Krotoszyński	17,—18,—
Cegielski H. I. em.	24,50—25,—
Cukrownia Zduny I—III em.	85,—90,—
Hartwig C. I em.	26,—27,—
Herzefeld Viktorjus I em.	31,—
Dr. Roman May I—V em.	52,50—52,—
Piechcin Fabr. Wapna i Cement. I em	5,—
Try I—III em.	20,—
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	0,65
Wytwornia Chem. I III em.	0,65
Zjedn. Brow. Grodzickie I—IV em	1,40

TENDENCJA mocna.

Bank Polski płacił dnia 3. 2. br. za:

dolary amerykańskie	8,89—8 90
funty szterlingów	43,25
franki szwajcarskie	171 68
franki francuskie	35.08
marki niemieckie	211 18
guldeny gdańskie	171 62
szylingi austrjackie	125,93
liry włoskie	35,07

— **Wartość złota.** Minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 3 lutego na 5 zł. 94,39 gr.

— **Wodostan Wisły.** Według komunikatu Inspekcji Dróg Wodnych w Toruniu, wodostan w Wiśle przedstawiał się w dniu dzisiejszym w godzinach porannych następująco: Zawichost 1,25, Warszawa 1,77, Płock 1,28, Toruń 1,25, Fordon 1,33, Chełmno 1,11, Grudziądz 1,54, Korzeniewo 1,83, Pieko 1,09, Tczew 0,94, Einlage 2,30, Schiewenhorst 2.50, Brdyujście 3,52. Naogół bez większych zmian. Kra płynie pojedyńczo.

SPRZEDAŻE

Majątek
750 mórg pszennej ziemi, inwentarz kompl. et. blisko stacji, na sprzedaż za 200.000 zł, wpłata 80 000 Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69. (F 1110

Dom
dwupiętrowy z wolnem mieszkaniem i warsztatem z powodu nagłego wyjazdu tanio na sprzedaż. Bydgoszcz — Tel. 715. (2395

Dom
nowoczesny z dwoma składami, w centrum miasta cena 40 000 zł. „Stella". Dworcowa 64. (F-1148

3 domy
z ogrodami, zabudowanie masywne, cena 14 000 zł „Stella", Dworcowa 64. (F-1149

Skład
kolonjalny, z towarem, urządzeniem, przyległem mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy zaraz do oddania. Wiadomość: Doliński, Bydgoszcz, Hotel-Francuski. (2399

Maszyna
do szycia (Singera) i gramofon na sprzedaż. Stary Rynek 20. II, pr. (2431

Kandelabr
modny, prawdziwy bronzowy, 5 ramienny na gaz korzystnie na sprzedaż. Grodzka 12. (2429

Fotele
okazyjnie na sprzedaż. Wiśniewski, Gdańska 62, I piętro. (2347

4 metry materjału
na ubrania dla chłopców tanio na sprzedaż. Kordeckiego 32, II ptr. prawo. (2213

Meble
w wielkim wyborze, wózki sportowe, ubrania i obuwie na sprzedaż, także przyjmuję w komis i kupuję za gotówkę. Skład komisowy, Chrobrego 12, tamże na sprzedaż wóz roboczy i 2 pary szorów. (F-1145

Obuwie I klasa
lak 24, boks 15, robocze 14 zł. Okole Chełmińska nr. 1. (2426

Rower
z wolnem biegiem sprzeda tanio Gdańska nr. 58. F-1139

Francuskie perły
kolczyki, pierścionki, sznury, ostatni krzyk mody o 50% taniej jak wszędzie. Okazja w skórkach, futrach i kapeluszach. A. Gawęcka i Ska, Stary Rynek 5/6. (2422

Pianino
korzystnie na sprzedaż. Koerdh, Król. Jadwigi 4 b. (2437

KUPNA

Akcje
Banku Polskiego kupuję po 80 zł. Oferty pod „Bank Polski" do Dz en. Bydg (2164

POSADY WOLNE

Biuralistka
początkująca ze skromnemi wymaganiami potrzebna Jagiellońska 11, fabryka mebli. (2425

Ogrodnik
pszczelarz, samotny starszy i doświadczony potrzebny zaraz. Zgłoszenia maj. Rubinkowo. Tel Toruń 509 (2413

Potrzebni
szewcy na damską, szpilkowaną na drewnianym robotę. Grzegorzewski, Stary Rynek 4. (2419

Służąca
pracowita, uczciwa, umiejąca gotować potrzebna. Zgłoszenia Jagiellońska 11 fabryka mebli. (2424

Służąca
z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. Fajtanowska Nakielska 10 (F- 150

Dziewczę (2418
do dziecka i gospodarstwa potrzebne. Kiełpiński, ul. Grunwaldzka 146, skład.

POSADY POSZUKUJĄ

Poszukuję
posady jako młodszy czeladnik piekarski. Łaskawe oferty do Dziennika Bydg. „pod „Piekarz". (2428

DZIERŻAWY

1200 mórg
do wydzierżawienia. Zgł b uro „Centralne" Bydgoszcz. Dworcowa 69. Nowakowski. (F-1147

MIESZKANIA

Mieszkanie
4 pokojowe z kuchnią zamienię na 1 pokojowe. Skład papieru, Hetmańska 25. (2400

Marszantka
znająca dobrze strój z dobremi świadectwami poszukuje stałej posady. K. Wegner, Bydgoszcz Garbary 13. (2165

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Urocza 2, I ptr. lewo. (F-1156

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II ptr. prawo. (F-1151

Pokój
umebl. do wynajęcia. Jagiellońska 37, I ptr. lewo. (F-1143

Pokój
umebl zaraz do wynajęcia. Podolska 20, ptr. prawo. (F-1138

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Pomorska 49-50, III ptr. lewo. (F-1157

Pokój
umebl. z elektrycznem światłem i fortepjanem do wynajęcia. Poznańska nr. 14, I ptr. prawo. (2410

Pokój
z utrzymaniem, dla pana, do wynajęcia. Św. Jańska n. 20, parter. (F-1121

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością **Płody Rolne w Bydgoszczy** wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 26 1. 1927 r. o godz 13-ej postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Kazimierza Kaczmarka w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 10. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 28. 2. 1927 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 5 marca 1927 r. o godz. 11-ej przed połud., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 21. 3 1927 r. o godz. 11-ej przed połud Wszystkim którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 28 lutego 1927 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. (2409

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1927. **Sąd Powiatowy.**

Postępowanie upadłościowe. Co do majątku spółki z ograniczoną poręką **„Omega"** Fabryka wyrobów metalowych i dekoracyjnych w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 26. 1. 1927 r o godz 12 w poł. postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Kazimierza Dobiejewskiego właśc. biura rewizyjnego w Bydgoszczy. Pomorska 34. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 25. II 1927 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 4 marca 1927 r. o godz 11-ej przed poł, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 18. 3. 1927 r. o godz. 11 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 25-go lutego 1927 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy (2408

Bydgoszcz, dnia 26 stycznia 1927. **Sąd Powiatowy.**

Szkoła tańców Wład. Kochańskiego
ulica Lipowa nr. 5a
przecznica ulicy Sienkiewicza — blisko Dworcowej)
przyjmuje zapisy na nowe kursy i lekcje prywatne
Otwarcie kursów w niedzielę, dn. 6 b m. Kancelarja otwarta codziennie w godz. 12—2 i 4—8. (2402

Babia Wieś - Dom Miejski
Agentura
„Dziennika Bydgoskiego"
Jan Balewicz
skład kolonjalny. 417
Przyjmowanie zamów. na abonament

ROZMAITE

Polecamy
się do wykonania eleg. garderoby męskiej i damskiej podług najnowszych żurnali, po cenach przystępnych. Matalewski i Podemski. Bydgoszcz, Jackowskiego 30. (2427

Poszukuję
wspólnika z kapitałem, celem zbudowania modelu wynalazku epokowego, wchodzącego w zakres maszyn, gwarantowanego patentem. Łask. zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wynalazek p. 184 0". (2180

Pies
wilk, (suczka) zaginęła. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Sowińskiego nr. 11 (2403

POLECENIA

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Polecam
się jako fryzjerka i manikurzystka w domu i poza domem. Wileńska 7, I ptr. (F-1092

SPRZEDAŻE

150 mórg
pszennej ziemi, budynki murowane, inwentarz komplet. Za 35.000 zł. sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69 (F-1142

Gospodarstwa

250	mórg	cena	56 tys.	zł.
150	„	„	45 „	„
110	„	„	35 „	„
80	„	„	25 „	„
70	„	„	18 „	„

i dużo innych majątków poleca biuro „Stella" Dworcowa 64. (F-1147

Gospodarstwo
10—15 mórg, przy Bydgoszczy kupię. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „10—15". (2250

Niebywała okazja!
Dom-wila z komfortowem urządzeniem, w Bydgoszczy przy ul. Sienkiewicza 63, dochód miesięczny 600 złotych, z powodu wyjazdu zagranicę, wprost od właściciela tanio za gotówkę zaraz na sprzedaż. B. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. (F-921

Skład
kolonjalny i żelaza dobrze prosperujący z towarem, 4 pokojowem mieszkaniem na Pomorzu, mieście 12 tys. mieszkańców w rynku natychmiast na sprzedaż. Do objęcia 10,000—12,000 zł. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Skład 560". (2134

Sprzedam kamienicę
II-piętrową na Szreterach przy tramwaju, w razie kupna wolne czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, weranda, ogród. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2163

Dom
2-piętrowy i śpichrz, światło elektryczne, w śródmieściu, 2 okna wystawowe sprzeda lub zamieni na dom mniejszy. — Dom ze ślusarnią, duże podwórze i ogród owocowy tanio. 70 mórg ziemi, budynki masywne, z pełnym inwentarzem przy mieście tanio. Bliższ. wiadmości udzieli Pujanek, Koronowo, Sienkiewicza 7. Na odpowiedź 50 gr znaczek. (2169

III piętrowy dom
z wolnem mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia, z wolną ubikacją na interes, z obszernem podwórzem, ogrodem, warsztatem przy rynku, tramwaju od właściciela korzystnie do nabycia. Grunwaldzka 130. 2386

Dwa domy
z wolnem mieszkaniem, 2 morgi ogrodu z łąką, 4 morgi pola, ziemia bardzo urodzajna, wielkie podwórze i zabudowanie, natychmiast na sprzedaż. Tanio za gotówkę. Zgłosz. przyjmuje Stanisława Wiese, Gębice, 102-103, Mogilno, Poznańskie. Stacja kolejowa w miejscu. (2365

Sprzedam wilę
jednopiętrową na Szreterach przy tramwaju, dwa mieszkania 4 pok., przedpokój, kuchnia, łazienka, weranda, pokój dla służby, ogród, gaz, elektryka, telefon, radjo, może być cała wolna. Adres poda administracja Dz. Bydg. (2162

Piekarnia
piękny kaflowy piec, zabudowania dobre, z wszystkim jak stoi i leży zaraz do objęcia 18 000 zł poleca i przyjmuję Biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Młyn wodny
przemiał 60 cent., 50 mórg ziemi i łąki, budynki masywne piękne położenie, bogata okolica. Stacja kolejowa przed domem, wpłaty 15.000 zł. i przyjęcie hipotek. Jak również wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80, telefon 1815.

Dom
3 piętowy w Bydgoszczy oraz dwa place budowlane sprzeda Słomski. Wilczak, Wysoka 3/4. (2420

Kamienica
nowa, skanalizowana, 2 piętrowa, (połowa) sprzedam. Wpłaty 4.000 zł. Kacprzak, Bydgoszcz, Sieroca nr. 8. (2384

Okazja!
Dom z interesem za 7 tys. zł. Dom z piekarnią za 9 tys. zł i 17 tys. zł. sprzedam. Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. (F 1123

Skład
w Inowrocławiu, w centrum, na każdą branżę się nadający, do odstąpienia. Gozimirski, Inowrocław, ul. Mikołaja 30. (2360

National kasa
mała, stosowna do każdego interesu tanio na sprzedaż. Zgł. J. Czajkowski, Nakielska 10a. (2373

Maszynę
do szycia mało używaną tanio sprzedam. Wilczak, Wincentego Pola 9, parter lewo. (2370

Na sprzedaż
2 łóżka z materacami, 2 szafy do rzeczy, 1 leżanka, 1 stół i 2 krzesła, 1 maszyna do szycia. Ulica Swiecka 7, ptr. lewo. (2371

Ubranka
do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

Sprzedam
zupełnie nowy „Fordson" na bardzo korzystnych warunkach. Krautzowa, majątek Borówno, stacja Rychnowo, pow. Wąbrzeski. (1950

Samochód
„Fiat" 10/31 K. M. „Phaeton" 6 osobowy, dobrze wyposażony z elektryczn. światłem i rozrusznikiem, dwa koła zapasowe, wszystko w najlepszym stanie, nadający się na dalekie tury, jest za cenę przystępną na sprzedaż z powodu parcel. majątku. Zgłoszenia uprasza się do Dzien. Bydg. pod „W. 2215"

Tanio
na sprzedaż kompl. wiatrak, drugiego główne części wiatraku holenderskiego z urządzeniem do zaprowadzenia motoru, wraz z szaluzjami do skrzydeł i motocykl 4. P. S. — Leon Wontka, W. Bukówiec, poczta i stacja Zelgoszcz, pow. Starogard. (2367

Wóz
roboczy dwu całowy, 2 ręczne wózki, 2 żelazne windy „Lewary" na sprzedaż. Pomorska 70. (F-1145

Okazyjnie
stół, 6 krzeseł, 2 łóżka w dobrym stanie na sprzedaż. Dworzec peron 3 mieszkanie 3. (2387

Kanapy
nowe, pluszowe od 130 zł. leżanki od 50 zł., klubowe garnitury od 395 zł począwszy. Na dobrych sprężynach materace. Krzesła, stoły rozciągane wykonanie dobre poleca tanio i na raty, także na prowincję. Tapicernia, Jagiellońska 4. (2404

Maszynę
do krajania sieczki sprzedam natychmiast. Słomski, Wilczak, Wysoka 3/4.

Właśnie teraz
najlepsza okazja dobrego zakupu używanych i dobrze utrzymanych mebli. Sypialki 475 zł., jadalki 550 zł., męskie pokoje 495 zł., klubowy garnitr 230 zł., bufety 250 zł., dywan, lustro, biurka, maszyna do szycia, umywalki, koszykowy garnitur, stoły do rozciągania, szafy do rzeczy 52 zł., szafonierka 35 zł., łóżka 23 zł., materace 18 zł., szpirale 12 zł., kanapa 45 zł., leżanka 45 zł., prima klubowa kanapa 135 zł., leżak 18 zł., stół 21 zł., krzesła 4—7,57 zł., stoliki do szycia 23 zł., łóżeczko dziecięce żelazne 35 zł., kuchnie 55, 85, 105 zł., antyki mahoniowe: stół, szafa do rzeczy, nocny stolik na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, siedem minut od dworca małej kolejki. (2416

Bufet i kredens
tanio na sprzedaż, ul. Generała Bema 4. (2388

Fortepjan
koncertowy, kłótki, krzyżowy, lustro tremo łóżko szafka, stoły na sprzedaż Kościuszki 50, I ptr. pr. (F-1133

Pianino
czarne, krzyżowe, nowe, bardzo dobry głos, sprzedam tanio tylko zaraz. — Gdzie, wskaże filja Dzien. Bydg. (F-1132

Pianino
krzyżowe czarne, znanej firmy Schrödera sprzedam tanio. Zduny 20., Sobiesiński. (2338

Kocioł
z kompletnem urządzeniem własnego domowego wodociągu, tanio zaraz na sprzedaż. Zgłosz. I. Czajkowski. Nakielska 10 a. (2374

Sprzedam
tanio całkowite lub częściowo urządzenie gorzelni pow. Brodnica. Wiadom. Fabryka Chemicznych, Spożywczych Przetworów, inż. Franciszek Engel. Chojno, poczta Małki. F 1082

Meble
wyścielane najtaniej sprzedaje fabryczny skład mebli Bydgoszcz, Mazowiecka 6. Bardzo dogodne warunki ratowe. (F-966

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Makowski Okole, Śląska 2. 2406

Ubranie
żakietowe czarne okazyjnie sprzeda za 10 złotych. Chrobrego 8, I p. l. (2407

Stół
dębowy, duży rozciągany, dobrze utrzymany, korzystnie na sprzedaż. Św. Trójcy 12a, II p. pr. (2363

Bezkurkówkę
psy polowe dobrze ułożone lornetkę, lunetę morską tanio na sprzedaż. Oferty pod „Tanio" do Dz. Bydg. 2378

Dobra
mleczna krowa na sprzedaż. Malborska 13. Wilczak. (2361

KUPNA

Kupię dom
z wolnem mieszkaniem w Bydgoszczy, za cenę 4.500 zł. gotówką wprost od właściciela. Of. pod "4.500" do Dzien. Bydg. 2394

Kupię
domek z ogrodem, lub rolą do 5 mórg. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod „S. N. 32". (2251

Maszynę
do pisania używaną kupię za gotówkę. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Biuro". (1646

Najwyższe ceny
płaci za skórki i włosie końskie garbiarnia i farbiarnia. — Przeróbki kożuchów i stała składnica skór korzuchowych. Malborska nr. 13, Wilczak. (2245

Lampę sufitową
(kandelabr) oraz dobry fotel klubowy i stół kupi Hntkówna, Wielkopolska Papiernia Czyżkówko, telefon 1151 i 1137. (2389

LEKCJE

Lekcji
gry na fortepjanie udziela nauczycielka z wykształceniem konserwatorskiem i kilkaletnią praktyką. Zamojskiego 20, III ptr. prawo. (2268

Do matury
gimnazjalnej przygotowuje gruntownie osoba z ukończonem celująco wyższem wykształceniem. Włostowski, Gdańska 43. F 1127

POSADY WOLNE

Stenografji
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. (354

Posadę
otrzymać może łatwo dobrze wyszkolony szofer Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków, ul. Pijarska nr. 4. Najleprze - najtańsze - najpopularniejsze. Opłata za cały kurs tylko zł. 160 na dogodne raty. Adresy mieszkań od zł. 20 miesięcznie dla zamiejscowych. Dodatkowa nauka jazdy na Fordzie. Piszcie o prospekty i informacje.

Poszukuję
kilku agentów. Zgłosz. Inowrocław, Dworcowa 56. 2392

Potrzebni
czeladnicy do męskiej szytej roboty. Pracownia cholewek, Długa 8. (2376

Młodego
czeladnika kominiarskiego poszukuje zaraz. L. Rzepiński, Skarszewy (Pomorze). (1895

Techniczka
dentystyczna, która samodzielnie wykonuje metalową i kauczukową kolmikę, potrzebna zaraz. Warunki proszę nadsyłać pod „Chojnice - Pomorze" skrzynka pocztowa nr. 47. (2139

Poszukuję
się młodszą siłę pomocniczą rysownika (czkę) do wykonanie rysopism. Oferty z dołącz. własnoręcznych szkiców, uprasza się do Dz. Bydg. pod „M. 286". (2231

Damska orkiestra
smyczkowa, 3—4 osoby potrzebna od 15. lutego, ewentualnie prędzej. Reflektuje się tylko na dobre siły. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać Strzelnica, Wąbrzeźno. (2220

Poszukuję
do mego zakładu fotograficznego od 1. lutego br. dzielną fotografistkę lub młodszego fotografa. Dobrze obeznani w retuszowaniu i w zdjęciach mogą się zgłosić z podaniem pensji i warunków. Reflektuję tylko na dobrą fachową siłę. R. Chalicki, zakład fotograficzny, Nowe Pom., Gdańska nr. 16. (2214)

Rutynowana
nauczycielka potrzebna do do 9-letniej dziewczynki. Wymagana gruntowna znajomość kursu gimnazjalnego oraz języków francuskiego i niemieckiego. Zgł. Klotz, Św. Trójcy 12 a, w godz. 12—3. (1364

Stangret
z zaciągiem, który umie dobrze powozić, od 1. 4. potrzebny Kant, Wudzynek, pow. Kotomierz. (F-1129

Uczennice
potrzebne do krawieczyzny. Bocianowo 47, I ptr. lewo. (F-1124

Potrzebna
służąca obeznana z kuchnią do samotnego pana. Zgł Gdańska 62 II. p. lewo. (F-1136

Szteperka
potrzebna zaraz. Rybiński, Bydgoszcz, Kościelna 10. (2393

Służąca
do gospodarstwa, w leśniczówce, najchętniej z Małopolski lub Kongresówki. potrzebna zaraz lub od 15. lutego rb. Zgłoszenia pism. do leśniczówki Zdroje, poczta Tryszczyn, pow. Bydgoszcz. (2362

Uczennica
do kroju, szycia, kapeluszy i haftu. Grunwaldzka nr. 130. (2382

POSADY POSZUKUJĄ

Wolontarjusz
lat 19 z czteroletnią praktyką w magistracie poszukuje w przedsiębiorstwie handlowem lub też w biurze adwokackiem odpowiedniej posady, za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Wolontarjusz" do Dzien. Bydg. (2290

Szukam
od 1. IV. 1927 r. posady urzędnika gospodarczego pod dyspozycję. Posiadam 3½ roku praktyki w intensywnie prowadzonych majątkach. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Dzien. Bydg. pod „H. D. K." (2242

Książkowa
znająca dokładnie język francuski, stenografję polską i niemiecką i pisanie na maszynie, poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg., Toruń pod „Książkowa". (2297

Kto
da szoferowi 2—3 dni w tygodniu zajęcie? Of. do Dz. Bydg. pod „1002". (2327

Służąca
uczciwa, rzetelna, dobrze polecona poszukuje od 1 marca odpowiedniej posady. Łask. zgłoszenia w czwartek od godz. 7-8 wieczorem. Grunwaldzka 142, I ptr. lewo. (2380

Ogrodnik
kawaler, lat 28, zatrudniony we większym majątku, obeznany w swoim zawodzie, oranżerji, warzywie, poszukuje od 1 marca rb. odpowiedniej posady. Of pod „Warzywo" do filji Dzien. Bydg. (F-1131

Gospodyni
przyjmie posadę zaraz, wyczytawszy w Dz. Bydg. G. P. (1965), proszę o listowne zawiadomienie. S. S. Wąbrzeźno, ul. Matejki nr. 19. (2397

Ekspedjentka
dobrze polecona, obeznana w bławatach, konfekcji, krótkich towarach i dekoracji okien poszukuje posady zaraz albo później. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dobrze polecona". 2377

Cukiernik
i przyuczone zdolne siły potrzebni do fabryki czekolady i konfektów, na stałą pracę. Oferty do Dz. Bydg. pod „Cukiernik 66".

Biuralistka
z kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami, zna się na książkowości i pisaniu na maszynie, biegła w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady od 1. III. br. lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „R. D." (2368

Osoba
znająca się na wszelkiej pracy domowej, prowadzeniu kuchni oraz umiejąca szyć poszukuje zajęcia od 15. II. nachętniej u starszego państwa lub samotnego pana. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „F. B." F 1122

Służąca
która jest zaznajomiona z wszelkiemi pracami domowemi i posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady zaraz lub od 1. 3. 27 r. Zgłosz. Zacisze nr. 2, II ptr. lewo. (2415

DZIERŻAWY

Dzierżawa
70 mórg dobrej ziemi, budynki dobre, na żelazny inwentarz kaucji 4 000 zł przy stacji i dużem mieście jak również moc innych, gościńce itp. poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń" Dworcowa 80 tel. 18-15.

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa rolnego od 40—60 mórg z inwentarzem lub bez. Okolica pożądana w powiecie toruńskim, chełmińskim lub wąbrzeskim. Zgłoszenia pod „Dzierżawa" do Dz. Bydg. 2366

Poszukuję
dobrej piekarni w dzierżawę, zapłacę za rok zgóry. Zgłoszenia pod „G. L. B." do Dz. Bydg. (2152

Poszukuję
dzierżawy majątku ewent. plebanji cka 200—500 mrg. dobrej ziemi, najchętniej w mieście lub blisko miasta. 30.000 zł mam do dysposycji. Zgł. przyjmuje W. Obst, Wąbrzeźno, tartak parowy. (2153

Restauracja
w dobrem położeniu z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia od gospodarza na dostępnych warunkach. Najchętniej zasłużonemu iwalidzie wojska polskiego. Zgł. pod „Restanracja" do Dz. B. 2379

Ubikacje
na warsztat krawiecki (1 do 2 pokoje) w centrum miasta, potrzebne. Zgłosz pod „Moda" do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-1134

Skład
z mieszkaniem i warsztatem nadający się do wszelkich celów, zaraz do wynajęcia. Fordon, ulica Bydgoska 51. (2302

Gościniec
z dużemi ubikacjami, wpr. od właściciela do wynajęcia. Miedzyn, Nakielska 106 (F-1109

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią do wynajęcia. Ujejskiego nr. 30. Małe Bartodzieje. (2386

3 pokoje
bez kuchni odremontowane na I piętrze wydzierżawię natychmiast na cele biurowe. Gospodarz. Król. Jadwigi 14. (F-1126

Poszukuję
5—6 pokojowego mieszkania zaraz lub później. Płacę dzierżawę 1 rok naprzód. Of. pod „Mieszkanie 81" do Dz. Bydg. (2270

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią, wraz z meblami, oddam zaraz. Bydgoszcz — Tel. 715. (2353

Bezdzietne
małżeństwo poszuk. mieszkania od 1—3 pokoi. Płaci czynsz za rok z góry. Kto, wskaże Dzien. Bydg. (2390

2—4 pokoi
z wygodami, poszukuję Płacę komorne przedwojenne. Oferty do „Alberti Studio", ul. Gdańska 38. (F-1128

Mieszkanie
5 pokojowe. za zwrotem rocznej dzierżawy do oddania. Zgłosz. Nowakowski Dworcowa 69. (F-1141

Zamienię
podwórzowe trzypokojowe mieszkanie na mniejsze. Of. do Dz. Bydg. „Z. M." (2417

POKOJE

Hotel Rios
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czysto utrzymane i dobrze ogrzane od 3 zł. za dobe. (2381

Pokój
duży frontowy umebl. z używaniem fortepjanu, z utrzymaniem lub bez dla 1 do 2 panienek zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (2118

Pokoje
jeden lub dwa razem, z całodziennem utrzymaniem, lub bez, do wynajęcia ul. Krasińskiego 14, II ptr. (2161

Pokój
dla panów z utrzymaniem do wynajęcia. Swiętojańska 20 ptr. (2372

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Jasna 22 ptr. (2383

Pokój
duży frontowy z balkonem ewtl. z używaniem fortepjanu, z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo (2118

Pokój
dla pana do wynajęcia. Toruńska 187, II ptr. prawo, (Zbożowy Rynek). (2309

2 pokoje
próżne do wynajęcia w podwórzu. Sniadeckich 25, II ptr. Tel. 1234. (F-1135

Pokoje
elegancko i pojedyńczo umeblowane, z całkowitem komfortem, centralnem ogrzewaniem, telefon etc., zaraz do wynajęcia, ewtl. dla uczni. Dworcowa 30, II ptr. lewo. (F-1130

Pokój
dla inteligentnej panienki do wynajęcia. Warszawska 4, I ptr. prawo. (F-1125

2 pokoje
próżne natychmiast do wynajęcia. Czyusz roczny zgóry. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-1144

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia. Długosza 6, II ptr. lewo. (2267

Pokój
do wynajęcia ul. Długa 34 II p. prawo. (2411

Pokój
mały do wynajęcia. Dworcowa 68, II ptr. prawo. (F-1154

Pokój
ładny dla panienki do wynajęcia. Sniadeckich 25, III piętro. (F-1152

ROZMAITE

Starsza
panna sprzedała swój skład i chce zapoznać kawalera od 30 do 40 lat celem ożenku. Chętnie się wżeni w skład lub z kupcem bez składu albo i lepszym urzędnikiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „400" (2348

Inteligentna
panienka, lat 24, posiadająca wyprawę i trochę gotówki poszukuje tą drogą znajomości celem zamążpójścia. Panowie serjo myślący, prawego charakteru raczą przesłać oferty możliwie z fotogr. do Dz. Bydg. pod „Wrzos". (2273

Kawaler
samotny. lat 40, kulturalny, urzędnik na wysokiem stanowisku, szuka znajomości sympatycznej niezależnej pani w celu towarzyskim. Oferty proszę nadesłać pod „S. S. 40." do Dzien. Bydg. (2375

Przestroga
dla dysponujących gotówką poważną. Przezorny obywatel informuje się dostatecznie przed kupnem nieruchomości i intratnem ulokowaniem gotówki. Bliższych wyjaśnień udzielamy zgłaszającym się pod „Intratny" do Dz. Bydg. (2369

Spólnika
poszukuje fabryka (masarnia, z kapitałem 10 000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Masarnia". (2206

Od dnia 3 lutego b. r.
przyjmuję przy
UL. GDAŃSKIEJ 19
Dr. S. Świątecki
lekarz specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Godz. 10—12 i 4—7. (2399

Obwieszczenie. W sprawie upadłościowej nad majątkiem **spółdzielni „Jedność"** Sp. z ogr. odp. **w Bydgoszczy** wyznaczam termin celem badania dodatkowo zgłoszonych pretensji na dzień **18 lutego 1927 o godzinie 11 przed poł.** w Sądzie Powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12. (2405
Bydgoszcz, dnia 28 stycznia 1927. **Sąd Powiatowy.**

Państwowe Nadleśnictwo Osie
poczta Osie, pow. Świecie n. W. sprzeda w dniu **14 lutego 1927 r.** o godz. 11 przed południem w drodze pisemnych ofert około
9944 m³ budulcu sosnowego
80 m³ budulcu brzozowego
oraz 1005 m³ kopalniaków sosonow.
z wyrębu drzewostanów uszkodzonych przez sówkę chojnówkę a pochodzących z roku gospodarcz. 1926/27.
Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym. (2407

Obwieszczenie.
We wtorek, dnia 8 lutego odbędzie się
licytacja drzewa
z Nadleśnictwa Jastrzębie poczta Skarszewy, telef. 6, pow. Kościerzyna. Sprzedawać się będzie za gotówkę **użytkowe drzewo sosnowe** III. i IV. kl., **dyszle brzozowe, tyczki do dachu i opał** według zapasu. Początek licytacji o godz. 11 w lokalu p. **Banieckiego w Skarszewach.**
2221) **Leśniczy.**

Przetarg przymusowy.
Dnia 4 lutego b. r. o godzinie 9 przed południem będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul Kanałowej 2** za gotówkę najwięcej dającemu (2434
1 kanapę pluszową, 1 obrus pluszowy, 1 lustro
Cywiński, kom. sąd. **Bydgoszcz, Kordeckiego 35**

Przetarg przymusowy.
Dnia 5 lutego b. r. o godziuie 10 przed połudn. będę sprzedawał **w Bydgoszczy przy ul. Wileńskiej nr. 3** za gotówkę najwięcej dającemu (2435
2 stoły dębowe, 1 szafę dęb. do rzeczy niewykończoną.
Cywiński, kom. sąd., **Bydgoszcz, Kordeckiego 35**

Sprzedaż przymusowa.
W sobotę, dnia 5 lutego br. o godz. 11, przy ul. Długiej 57 II ptr. sprzedawać będę najwięcej dającemu i za gotówkę:
1 maszynę do szycia, 1 szyfonierkę, 2 kanapy, 1 leżankę, 1 szafę do rzeczy. (2440
Ślusarek, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.
W piątek, 4 lutego br. sprzedawać będę przy ul. Kwiatowej 11, najwięcej dającemu i za gotówkę
1 czarny fortepjan
2433 marki „Śliwiński".
Lemański, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.
W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 12-ej w południe będę sprzedawał w Marjampolu przy restauracji p. Zamroczyńskiego przez licytację najwięcej dającemu i za gotówkę: 2432
1 konia
gniadego wałacha około 12 lat.
Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.
W sobotę, dnia 5 lutego br. o godzinie 11-tej przed poł. sprzedawać będziemy przy **ulicy Dworcowej 72** przez licytację:
4 skrzynie wyrobów cukrowych (masa marcepanowa) **3 skrzynie świec, 2 skrzynie sera, 2 paczki wstążek, 1 czopownicę, 1 skrzynię soków i inne przedmioty.**
C. Hartwig, Sp. Akc.
Międzynarodowi ekspedytorzy. (2443

Beczułki
z onit. żerdzi z nakrywką i spodem
70 cm wysokie, 26 cm. średnicy w l. à zł. 0,75
70 „ „ 18 „ „ „ „ „ 0,50
oddaje (2464
A. Medzeg, Fordon (Wisła)
Telefon 5. Telefon 5.

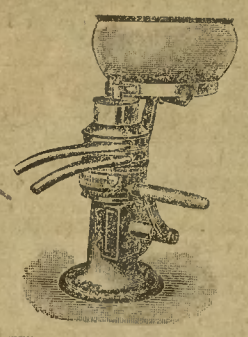

Wielki skład
Centryfug „Milena"
od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.
Cichy bieg
Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576
Dogodne warunki spłaty
Bracia Ramme, Bydgoszcz
ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79
Dzielni zastępcy pożądani.

Winiarnia Cisewskiego
Bydgoszcz, St. Rynek 27 - Tel. 1182
Dziś! W czwartek **Dziś!**
Świeże kiszki, nogi wieprzowe, flaki.
Dobrze pielęgnowane wina (również na kieliszki) oraz **Porter—Kryształ** z beczki. (2414
! Koncert artystyczny!

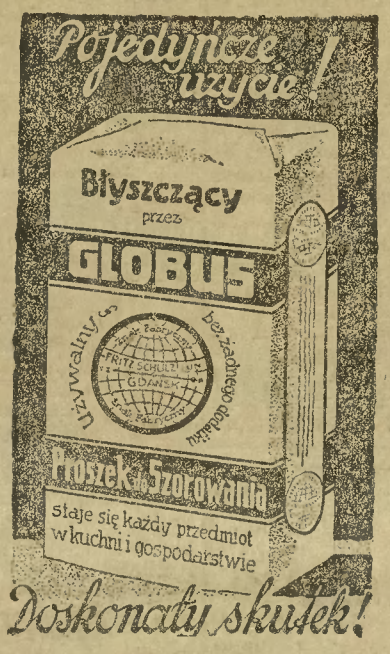

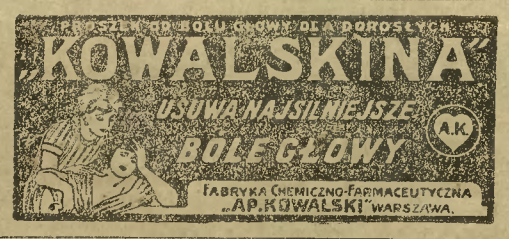

Tłocznia olejów w Tiegenhof-Gdańsk
(Tiegenhofer Oelmühle, Tiegenhof-Danzig)
Telefon 16
Fabrykacja doborowych olei jadalnych
z najlepszego rzepaku krajowego.
Specjalność:
OLEJ JADALNY „JUNO"
olej do palenia „Juno-Ewig-Licht"
BACZNOŚĆ PRZY KUPNIE OLEJU JADALNEGO!
W ostatnim czasie ukazał się na rynku olej „Soya". zmieszany mocno z kwasem tłuszczowym, podobny do naszych olei. Olej „Soya" jest szkodliwy dla zdrowia. Nasze oleje nabyć można tylko przez naszych zastępców:
R. Bittner, Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi 8
W. Niedbalski, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
R. Wanzek, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 27
Emil Priebe, Tczew, ul. Kopernika 1
lub wprost z naszej fabryki. (2358

Przetarg.
Warszawska Dyrekcja Dróg Wodnych, Wydział Dolnej Wisły w Toruniu, ogłasza niniejszem przetarg na dostawę, względnie budowę parostatku przewozowego przez Wisłę o silnej budowie kadłuba, systemu lodołamacza
Wymagana maszyna parowa z kondensacja o sile 120 K. M., kocioł parowy płomiennorurkowy, uruchomienie zapomocą propellera, szybkość statku około 12 km. godz., zagłębienie przy pełnem obciążeniu 0,7 m., kajuta dla 4 osób załogi, oraz osobna ogólna kajuta dla osób przewożonych z ławkami drewnianemi.
Termin składania ofert do Wydziału Dolnej Wisły w Toruniu, ul. Bydgoska 22 do dnia 15 marca 1927 r., t. j. do dnia otwarcia ofert, godzina 12.
Przyjęcie oferty zastrzeżone jest Ministerstwu Robót Publicznych.
Szczegółowych wyjaśnień, co do warunków przetargu, jak i warunków technicznych udziela Oddział Maszynowy Wydziału Dolnej Wisły Toruń, ul. Bydgoska 22. (2325

Restauracja Leśna SMUKAŁA
w niedzielę, 6 lutego
wielka
zabawa karnawałowa
Orkiestra 16 p. ułanów.
(2401

Wózki dziecięce
w wielkim wyborze po cenach korzyst. poleca
F. Kreski
Gdańska 7.

Pulowery
jaczki, palta, bluzki, kamizelki, reformy wełniane i jedwabne, damskie, męskie i dziecięce sprzedaje się po niebywale niskich cenach F 1093
Stary Rynek 27.

Nasz twaróg
stołowy ze słodkiego mleka, codziennie świeży, zastępuje masło na chleb.
Wysyłka pozamiejscowa w skrzyniach. (1771
Mleczarnia Szwajcarski dwór
Bydgoszcz
Jackowskiego 25-27.
Tel. 254.

Jelita środkowe
wołowe i wieprzowe.
Schulz,
ul. Dworcowa nr. 18d.
Tel. 282. (28500

Księgarnia skład papieru i galanterji. Wyjątkowa okazja! W większem mieście pow. w Poznańskiem, gdzie garnizon, gimnazjom 8-klasowe, seminarjum męskie, szkoła wydziałowa, szkoła gospodarcza i kilka niższych szkół, z powodu choroby korzystnie **sprzedam.** Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „J. F. K". (1468

Uczeń
z średnim wykształceniem szkolnem, możliwie z świadectwem jednorocznem, władający językiem polskim i niemieckim natychmiast poszukiwany. Zgłosz. piśmienne do firmy (2396
Smoschewer i Ska
T. z o. p. Kolejki polne.
Bydgoszcz,
ul. Dworcowa nr. 31b.

Ogłaszajcie się w Dzien. Bydgoskim!

Dziś w czwartek
wieczorek familijny
Wyszynk koźlaka. — Smaczne flaki, nogi wieprz. Różne kiszki i kiełbasy własnego wyrobu.
Uprzejmie zaprasza (2423
Jan Rux - Restauracja
ulica Poznańska 1 — Wełniany Rynek.

Konkurs.
Magistrat miasta Wągrowca poszukuje dzielnego, sumiennego i trzeźwego
sekretarza miejskiego.
Od kandydata wymaga się dłuższą praktykę samorządową, dokładną znajomość gospodarki miejskiej, wszystkich obowiązujących ustaw, a szczególnie podatkowych i budżetowych.
Magistrat administruje Miejskie Gimnazjum Żeńskie, Miejską Kasę Oszczędności, Elektrownię i Rzeźnię.
Zgłaszanie się kandydatów nie odpowiadających powyższym wymogom jest bezcelowe.
Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają inwalidzi wojenni. (2324
Wągrowiec, dnia 29 stycznia 1927 r.
Magistrat.
(—) Kuchczyński.

Potrzebujemy:
paru samodzielnych maszynowych
traserów
i kilku wykwalifikowanych
tokarzy
Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowej pracy do firmy
H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu
Oddział III.
(2436

Większa fabryka farb malarskich i chemicznych
w Kongresówce poszukuje
przedstawiciela
na Poznańskie i Pomorze. Oferty tylko z referencjami prosimy składać: **Zakłady Przemysłowe Jan Krause, Łódź,** Andrzeja 24. (2156

Podróżującego
z branży drogeryjnej, na artykuły farmaceutyczne, na były zabór pruski, biegłego w obejściu z klijentelą, z dobremi świadectwami, władającego językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie **poszukujemy.**
Panowie, którzy mają zastępstwo na artykuły techniczne lub inne, o ile nie konkurencyjne, mogą również składać oferty.
Oferty z odpisem świadectw i podaniem referencji uprassa
Chemiczna Fabryka „Donatol"
Wąbrzeźno (Pomorze). (2213

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" **we Wrześni** podajemy do łask. wiadomości, iż otworzyliśmy
Agenturę
Dziennika Bydgoskiego
u p. Bronisława Nowaka
Września Wlkp.
(kiosk inwalidzki) 2249

Przyjmowanie zamówień na abonament. Luźna sprzedaż Dzienników.